

Za Redakcją odpowiedzialny
Stanisław Bronikowski w Poznaniu.

Administracja, Ekspedycja i Biuro Redakcji S. Marcin
No 62.

Dziennik Poznański
wychodzi codziennie z wyjątkiem niedziel i dni
poświętych.
Cena ogłoszeń (inzeratów):
od wiersza drobnego 1 gr. 6 fen. — Reklamę od
wiersza drobnego 3 gr. (tj. tła ogłoszenia).
Listy
do redakcji, administracji i ekspedycji winny być
frankowane.

DZIENNIK POZNAŃSKI.

Przedpłata kwartalna
wynosi w Poznaniu 2 tal. 15 gr., w państwie nie-
mieckim 3 tal. 1 gr. 6 fen. w Austrii 6 guldenów,
we Francji 18 f., w Anglii 4 tal. 15 gr., w Szwajc-
ryi 5 tal. 15 gr., w Danii 4 tal. 2 gr., w Włoszech
w Szwajcarii i ogół 4 tal. w Turcji 25 P., w Amé-
ryce 6 tal. 7½ gr.
Przedpłata i ogłoszenia
przyjmują się w ekspedycji, przedpłate przyjmują
w monarchii pruskiej oraz w państwach dozwolają-
cych niemiecko-austriackim, należących do państwa
polowego. W innych krajach zaś tylko za pośrednictwem
za których pośrednictwem (zobacz niżej) można także
przesyłać ogłoszenia do ekspedycji Dzienn. Pozn.
Rękopisma
nadane Redakcji nie zwracają się i nie są one błąd

Agencje Dziennika Poznańskiego:

W Krakowie Józef Czech, księgarz i Administracja Dziennika Kraj. — W Lwowie F. H. Richter, księgarz. — W Paryżu przyjmują przedpłate Libraire du Luxembourg, Rue de Tournon No. 16 i pułkownik Raczkowski, Rue du
Faubourg Poissonnière 33. — W Londynie: księgarz B. Bender, 8 Little Newport Street, Leicester Square W. C. — Agencje do przyjmowania ogłoszeń: Na całą Francję Jacques Zébame w Paryżu, rue de Trévise Nr. 30 i pp. Havas,
Lafitte, Bullier & Comp. Place de la Bourse No. 8. — W Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Wiedniu i Bazylei: Haasenstein & Vogler. — W Berlinie Rudolf Mosse, Gr. Friedrichstrasse 60. A. Retemeyer, H.
Albrecht Taubenstrasse 34 i Zeidler & Co., internationale Annoncen-Expedition. — W Bremie: E. Schlotte. — W Lipsku: Eugeniusz Fort, Sachse & Comp. — W Frankfurcie nad Menem Daube & Comp. — W Wrocławiu
Daube, Haasenstein i Mosse. — W Buku: S. Bajonński. — W Gnieźnie: A. Wierzbicki, w Inowrocławiu: A. Kryszewski, w Obornikach: F. W. Rakowski, w Pleszewie: L. Zboralski.

POZNAŃ, 9 września.

W braku istotnie ważnych wiadomości w sferze polityki, świat dziennikarski zajmuje się żywo zjazdem trzech cesarzów w Berlinie. Nad stroną zewnętrzną tej uroczystości, nad towarzyszącymi jej ceremoniami, przeglądami wojsk, przyjęciami i t. p. nie widzimy potrzeby zastanawiać się na tym miejscu, a zwracamy uwagę czytelników na dzisiejszą korespondencję z Berlina i właściwą rubrykę, które rzeczy to obszernie przedstawiają. Jest to jednak jak już powiedzieliśmy strona zewnętrzna; wewnętrzna za to, jest dotąd przy najmniej ani słowem nie wyjaśniona; cała prasa niemiecka poprzestaje jedynie na powtarzaniu na różne tony, że zjazd ten ma znaczenie pokojowe. Wczoraj t. j. w Niedzielę miały się rozpocząć konferencje trzech kancleży: Gorczakowa, Andrassego i Bismarcka.

Jakie z tych obrad wynikną skutki, trudno przewidzieć, wszelkie zaś horoskopy stawiane na korzyść pokoju europejskiego lub wojny nie mogły by mieć przedmiotowego uzasadnienia. „Gazeta Spenera“ przeczy jakoby zjazd trzech monarchów miał na celu wskrzeszenie świętego przymierza, zdaniem jej zjazd ten ma przedewszystkiem uprawnienie dzisiejszy terytorjalny stan Europy i uchwalenie środków jakich wielkie mocarstwa trzymać się mają w poskramianiu wrogich sobie żywiołów.

W przedmiocie pogodzenia Rosji z Austrią podają „Moskowskija Wiedomości“ wiadomość, iż pierwszym jego zadaniem będzie podniesienie rosyjskiego poselstwa w Wiedniu do rangi ambasady pierwszorzędnej.

Zjazd monarchów odbił się może słusznie groźnym echem w Rzymie, które uspokoiło się nieco w skutek ministeryjnego przesilenia w Monachium. Ojciec św., jak donosi Neue Freie Presse, przyrzekł pomoc królom bawarskiemu, w razie jeżeli ten zatwierdzi ministerstwo przychylnie katolicyzmowi.

W Galicji, dotąd jeszcze nie zdolano zgodzić się kto ma zwołać przedsejmowe zebranie posłów — spory trwają starym trybem, czas płynnie beztętnie, chwila zwołania sejmów zbliża się, a dotychczasowy stan rzeczy nie daje nadziei, aby obecna kadencja sejmowa, zwłaszcza, że krótko zaledwie będzie trwała, przyniosła jakie owoce krajowi.

Dziś listy wyborcze w Krotoszyńskim powiecie włożone zostały, — zwracamy tedy uwagę i przypominamy komu należy, aby w ciągu tych ośmiu dni przez jakie listy włożone będą, dopilnowano, by żaden z wyborców w nich opuszczonym nie był.

Zjazd przywódców Internacjonalu w Hadze postanowił, iż przyszłoroczne zebranie będzie miało miejsce w Nowym Jorku. Zdaje się, iż po postawieniu rezolucji, że władza najwyższa powinna należeć do proletariatu, kongres uznał za dogodniejsze, aby fale Atlantyku oddzielały go na przyszłość od groźnych paragrafów kodeksu karnego państw europejskich.

Biskup ks. Krementz.

Wiadomo już czytelnikom naszym, że biskup Warmiński Krementz, znany ostatnimi czasy ze swych zatargów z rządem pruskim w dziedzinie kościelnej, zarządził w granicach podległej sobie diecezji ogólną uroczystość dziękczynną ku uczczeniu stułetniej rocznicy podziału Polski w tej samej chwili, kiedy go będą święcili uroczystości w Malborgu.

O akcie tym, nakazanym przez jednego z książąt kościoła katolickiego, niechaj nam będzie wolno wypowiedzieć zdanie nasze.

Prawią nam ciągle i to z dziwną zgodą, z jednej strony dzienniki urzędowe, teraz nieprzejrzane kościołowi katolickiemu, z drugiej organa ultramontańskie o drażliwości i szkockach wynikających z nadużycia kościoła i jego reprezentantów do celów świeckiej polityki. Twierdzenie to figuruje stereotypowo w gazetach niemieckich, oficjalnym, policyjnym czy narodowo-liberalnym, co dzisiaj na jedno wychodzi; figuruje ono w równej mierze i w prasie ultramontańskiej, mimo to, tak w jednej jak w drugiej głębokie dziś panuje milczenie, choć we Frauenburgu nakazano uroczystość kościelną, by udziałem kościoła w sprawie tak czysto świeckiego i politycznego charakteru, jaką jest obchód stułetniej rocznicy pierwszego podziału Polski, starać się załagodzić i ukoić zatargi z tymże samym rządem, który ma swój system, według niego działa, a żadnymi grzechnościami i uprzejmościami przekupić się zapewne nie da. Mniejsza jednakże o to wszystko; zapytalibyśmy tylko ultramontańskich rzeczników o wój wspomnianą przez nas co dopiero nienaruszalności kościoła w rzeczach i sprawach świeckiej polityki, czy istniał rzeczywiste kiedykolwiek przykład jaskrawszego mieszania się kościoła w dziedzinę świecką i polityczną, jak akt nakazany przez biskupa Krementza.

Dla tego, że ze strony reprezentantów władzy świeckiej uznano za rzecz stosowną święcić uroczystości czyn polityki przeszłego wieku, o którym historia i uczucie publicznej moralności od dawna zdanie swe wyrażają, nakazuje i jeden z książąt kościoła dziękczynne modły, uroczyste nabożeństwo, wystawę Przenajsw. Sakramentu. Jakżeż to nazwać? Czyż może abstynencja kościoła od mieszania się w sprawy tego świata?

Nie dość na tym, przedstawia nam się jeszcze wartość nakazanego przez biskupa Krementza aktu, problematyczną z innej strony. — Biskup Krementz jest Niemcem i wolno mu być patriotą niemieckim. Nie powinien był jednakże, nim wyciągnął rękę do podpisu pomienionego nakazu, zapominać o trzech rzeczach:

po pierwsze, że jest następcą długiego szeregu dostojników kościelnych rodu polskiego i zasług polskich, Hozysusów, Batorych, Wydzgów, Żalskich, Grabowskich, Krasickich, którzy byli dobroczyńcami Warmii, którzy żyją dotąd we wdzięcznej jej mieszkańcom pamięci, którzy byli ozdobą każdego kraju i narodu, a którzy z wyżyn lepszego świata z pewnością nie z uczuciem uznania i zadowolenia spoglądają na dzisiejszy akt swego następcy;

po drugie, że Warmia liczy aż do obecnej chwili zastęp Polaków stanowiących nie szczupłą część owczarni duchowniej księdza biskupa, zastęp, dla którego sere obchód kościelny nakazany przezeń, może być tylko, jeżeli nie gorszący wyrażnie, to z pewnością bolesny;

po trzecie, że czyn jak podział Polski może, jak nas na nieszczęście przekonywa uroczystość Malborska, być nadużywany i wyzyskiwany w celach i względach chwilowej polityki, która jutro może się wyprzeć tego, co zrobiła wczoraj, która jutro może potępić głośno, co pochwaliła dzisiaj, — ale że nie obalamy ani prądami opinii, ani względami polityki sąd sumienia i historii wydał o czynie tym wyrok, którego treść, jeżeli komu, to książętom kościoła tajną być nie powinna, a który stał żywą, nie przepartą przeszkodą, by akt tego rodzaju odbierał sankcją kościoła, przeznaczony tylko święcić to, co prawda, sumienie i dzieje jako nieskazitelne uważać i święcić pozwalają.

Te Deum odzywające się na cześć czynu napiętnowanego przez pierwszorzędnych historyków i publicystów samych Niemiec, mianem zbrodni politycznej, to, przynajmniej, widoko wielce ciekawe; lecz pytamy się, czy dla cześci kościoła budujące?

Wiadomości urzędowe.

Npian raczył mianować radcę obrachunkowego Fryderyka Wilhelma Fischer z Berlina tajnym radcą obrachunkowym.

Korespondencje Dziennika Pozn.

Z Kongresówki, 7 września.

(Naczelnik Dewel. — Bijatyka. — Moskiewski wyrok. — Prześladowanie unitów. — Nowy rozkaz z Petersburga.)

(**) Zdaje mi się, że mam swego czasu donosił o wypadku, jaki miał miejsce na kongregacji dekanatu unitowego w powiecie Białskim — wole jednak raz jeszcze wam to opisać nim do skutków i następstw tego zajścia przyjdzie. Otóż przed mniej więcej 3 miesiącami odbywała się kongregacja księży unitów w Ortelu pod Białą, na której jak zazwyczaj reprezentowaną była władza przez swego urzędnika, a tym był tym razem naczelnik powiatu Dewel. Gdy po doboru obiadu przystąpiono do narady, zwolennicy Moskwy i schizmy (księża unicy — choć nie wszyscy) mając poparcie w swym biskupie Popielu i nęgać wpływem galicyjskich rusińskich popów postawili wniosek do protokółu, aby biskupa prosić o zmiany w porządku odbywania służby bożej i odprawiania mszy świętych, i tak, aby nie dzwoniło przy wyjściu z mszą, aby ksiądz idąc do ołtarza nie niósł kielicha, lecz krzyż, aby nie wspominać papieża, nie dzwonić przy podniesieniu, odprawiać mszę bez ornata i komży itd. Protokół taki już naprzód wygotowany przedłożono księżom do podpisania, z tych pierwszych czterech wprost podpisu swego odmówili, reszta zaś podpisała bez oporu. Skutkiem tego naczelnik Dewel przystąpił do księdza S., robiąc mu po moskiewsku wyrzuty za hardość, nazywając go buntowczykiem etc. i zakończył swą przemowę, że ksiądz S. jest niewdzięcznikiem, który jeszcze u nóg gubernatora czołgać się będzie, prosząc o przebaczenie za takie przewinienie. Ks. S. z godno-

bie proszenia się o cokolwiek bądź, gdyż czyni to, co mu sumienie i obowiązki kapłańskie nakazują — co zaś do czołgania się, to być może, że przyjdzie chwila, w której ci, którzy całe życie pełzają i czołgają się przed półbożkami carystu, jemu u nóg czołgać się będą. — Na to naczelnik co grubiańskiego powiedziawszy, potrafił ks. S., który dzięki swej sile fizycznej tak silnie wypiętnował policzek naczelnikowi, że tenże zaraz mu do nóg padł. Ks. S. nie żałując pięści, dał dobrą nauczkę naczelnikowi. Tymczasem obecny pop galicyjski pospieszył naczelnikowi w pomoc, ale i tego ks. S. powalił na ziemię. Na hałas ztąd powstała straż ziemska będąca jako eskorta naczelnika wpadła do sali, ale widząc, co się dzieje, czempredziej uciekła. Nareszcie uwolniono naczelnika i popa z pod silnej dłoni ks. S. — i co powiecie na to — naczelnik w te słowa się odezwał: posłuszajcie ja durno zdiełał wsio promolezat; — na co naturalnie wszyscy się zgodzili. Rzecz ta była wówczas publicznym sekretem z ust do ust przechodzącym. Dziś następstwem tego było usunięcie ołów czterech księży, którzy nie chcieli podpisać protokółu z urzędu; gubernator potrzymawszy ich kilka tygodni w Siedleach napróżd pod aresztem, a potem z zakazem opuszczenia miasta, dał im nareszcie do wyboru, albo wyjazd na Sybir kosztem rządu, albo też wyjazd za granicę — do Galicji — na własny koszt. Nie pomogły nic przedstawienia skazanych, że nie mają o czym za granicę jechać, a na Sybir znowu nie mają ochoty — gdyż z Petersburga surowy przyszedł rozkaz dopełnienia wyroku w powyższych alternatywach. — Księża tedy sprzedawszy na licytacji rzeczy wszystkie pod konwojem, w tych dniach wyjechali za granicę. Nazwiska ich są: ks. Starkiewicz, Terlikiewicz, Bojarski i Siniewicz.

Smutny to niestety stan naszych unitów, których gwałtem na schizmę ciągną — ale trzeba oddać im tę sprawiedliwość, że wszelkie zabiegi Moskwy i odstępców, księży na nie się nie przydają, bo lud nie chodzą do kościoła, nie chrzci dzieci etc., gdzie tylko ksiądz jest odstępcą.

Nadszedł już podobno rozkaz zamknięcia kościołów unitów i urzędzenia tak jak w Rosji, to jest, aby na przestrzeń 3—4 m² jeden tylko był kościół.

Czy to co pomoże — wątpię — bo poczciwość unitów zanadto jest wielką, aby mogli kiedy być przymuszeni do odstępstwa.

Lwów, 5 września.

(Zgromadzenie wyborców. — Komitet przedwyborczy. — Kandydaci Żydzi i klub postępowy. — Arcyksiążę Albrecht. — Z rady miejskiej.)

(T) Zapowiedziane na wczoraj zgromadzenie wyborców odbyło się rzeczywiście i komitet przedwyborczy z 150 członków złożony, został wybrany; było to jednak zgromadzenie nadzwyczajnie liczne, choć i dzienniki i plakaty do udziału wzywały. Wszystkiego zebrało się około sześćdziesięciu tylko wyborców, którzy wybrawszy przez aklamację p. Henryka Schmita przewodniczącym — dotychczasowy prezes p. Darowski wyjechał na dni kilka — przystąpił do wyboru komitetu przedwyborczego. Przed dokonaniem wyborów powołano zgromadzenie po krótkiej rozprawie w której brali udział pp. Dobrzański, Romanowicz, Jolles i Blotnicki uchwalę, że i z uwagi na bardzo nieliczny udział wyborców, w zgromadzeniach przedwyborczych, ze 150 wybrać się mających członków komitetu nie wielu na posiedzenia uczęszczać będzie, komitet ten w każdym komplecie, bez względu na to, czy się zbierze, lub nie zbierze zwykle wymagana połowa członków, ukonstytuować się i wyborami kierować może, tudzież, że przysługujące mu prawo przybrać sobie z grona wyborców członków więcej. Lista członków komitetu przedłożona zgromadzeniu przez p. Blotnickiego w imieniu dotychczasowego prezydium, a zgodna jak się okazało, z listą przez wydział Klubu postępowego proponowaną, przeszła przy głosowaniu w całości bez żadnej zmiany.

Jeżeli dodam jeszcze, że miejsce p. Blotnickiego który dla braku czasu usunął się, zajął jako sekretarz dr. Łubiński, skończy sprawozdanie o tem posiedzeniu, które bardzo niekorzystnym było świadectwem dla naszego konstytucjonalizmu.

W niedzielę odbędzie się pierwsze posiedzenie komitetu przedwyborczego, który prawdopodobnie podług przyjętego zwyczaju wybierze z pomiędzy siebie komitet ściślejszy, mający kandydatów proponować, takowych do składania tak zwanego wyznania wiary politycznej zzywać, a w końcu zdecydować się na jednego, tegoż wyborcom polecać i jego wybór przeprowadzać. Jeżeli kiedy było rzeczą odpowiednią taką postępową drogą, to dzisiaj przecież byłoby co najmniej rzeczą zbytęzną, tworzyć tyle instancyj i wybierać z komitetu już wybranego jeszcze komitet ściślejszy. Chodzi przecież o zainteresowanie jak największej liczby wyborców, należy więc sprawę kandydatur w jak najobszerniejszym kole traktować.

Żydzi tutejsi bezwarunkowo zadają, aby posłem miasta Lwowa był Żyd. Dotychczas nie zgodzili się jeszcze na kandydata. Mają ich jednak zastęp liczny. Proponują: dr. Juliusza i Józefa Kolischerów, dr. Józefa Kohna, dr. Gottlieba, dr. Schafa, dr. Filipa Zukra i dr. Jekiesla. Najwięcej szans miałby niewątpliwie którykolwiek z pp. Kolischerów, o ile jednak wiem żaden z nich ani kandydował, ani mandatu przyjąć nie chce.

Bądź co bądź, jest rzeczą prawdopodobną, że posłem będzie obrany Izraelita. Jak słyszałem, wydział Klubu postępowego oświadcza swoją gotowość popierania kandydata Żyda, jeżeli tenże przyjmie znany program klubu.

programu klubowego t. j. odrzucenia znanego elaboratu i energiczne dobijanie się rezolucji w program swój przyjąć? — Czy Klub postępowy wierzy w to?

Arcyksiążę Albrecht odbywszy tu kilka przeglądów wojsk, odjechał wczoraj do Wieliczki, gdzie jest także koncentracja wojska. Podczas pobytu arcyksięcia we Lwowie, przedstawiali się osiwieleniu lecz jeszcze bardzo rześkiemu zwycięzcy z pod Custozzy tutejsze naczelné władze narodowe i autonomiczne. Reprezentacyi miejskiej z prezydentem na czele nie mógł arcyksiążę przyjąć, bo nagle ze znużenia zasnął.

Wspomniałszy o reprezentacyi miejskiej, zapisać winniem, że na dzisiejszem posiedzeniu Rady miejskiej wybrana będzie komisya, której oddana zostanie sprawa reorganizacyi magistratu, a raczej obsadzenia owych siedmdziesięciu kilku posad, na które konkurs rozpisano. Podań jest ogromna liczba, tak że do ich przejrzenia, posortowania i poczynienia następnie wniosków, które Radzie miejskiej mają być przedłożone, nie mało potrzeba czasu. Z uwagi, że jest to rzecz bardzo pilna, więc w jak najkrótszym czasie załatwioną być musi, wybrać będzie trzeba do wspomnianej komisji nominacyjnej takich Radnych, którzy cały swój czas sprawie tej poświęcić będą mogli.

Kraków, 7 września.

(Posiedzenie Rady miejskiej. — Magik Epstein. Teatr.)

(y) Odbyte pozawczoraj posiedzenie Rady miejskiej odsłoniło znowu jedną ze stron drażliwych naszego Magistratu. Właściciel szkoły jeżdżenia p. Piechocki kupił od miasta grunt, aby na nim postawić ujeżdżalnię, powierzył zrobienie planu tej ujeżdżalni budowniczemu miejskiemu p. Barańskiemu, uzyskał za twierdzenie tego planu przez Magistrat i wystawił, a raczej wystawiono mu budynek zupełnie taki, jak mu go władza miejska zatwierdziła, bo jako niefachowy sam się na budownictwie znać nie mógł. Wyobraźciez sobie jego zdziwienie, gdy po ukończeniu budowy miasto zaczęło rościć do niego pretensje i domagać się, żeby cały dach na ujeżdżalni rozebrał i postawił inaczej, a to dla tego, że okop tego dachu spada na sąsiedni grunt miejski. Spór o to trwał dość długo, aż nareszcie dzisiaj rozstrzygnęła go Rada miejska, jak słuszność wymagała, odstępując od pretensji, których jedynym źródłem była niedołężność miejskiego budownictwa. Dzwolono p. Piechockiemu dokupić do swojej posiadłości pas sąsiedniego placu okopem jego dachu zajęty, skutkiem czego w przyszłości utworzy się w tém miejscu rodzaj zaułku szerokiego na półtora łokcia niespełna. Zaulek ten zostanie pamiętką uwagi i umiejętności dzisiejszych naszych urzędników technicznych.

Wypadek podobny niedołężności ze strony budownictwa nie jest pierwszym. Jedną z przyczyn zawalenia się ściany w domu p. Schenkera było przeciwnie prawidłom konstrukcyi zasklepienie piwnicy przed ukończeniem ścian. Otóż trzeba wiedzieć, że to zasklepienie nastąpiło w skutek polecenia komisji, która tam po zawaleniu się domu w sąsiedztwie była delegowaną ze strony miasta. Tym sposobem pojęć nie trudno, dla czego usiłowanie zatajenia tego wypadku znalazło w Magistracie samym bardzo sympatyczne poparcie.

Inne sprawy załatwione na dzisiejszem posiedzeniu nie wiele przedstawiają interesu dla zamiejscowych czytelników. Rada podzieliła się na sekcje, przeczem dwóch tylko przedsięwzięciom usunęto z sekcji ekonomicznej i przeniesiono do innych; uchwalono uregulowanie plac nauczycieli przy szkołach miejskich, oraz zalecono sekcji skarbowej wynaleść fundusz na dalszą dotacyę w kwocie 1000 złr. dla ubogich miejscowych.

W teatrze daje obecnie przedstawienia magii i brzechmówstwa p. Epstein, znany ze swej zgrzesności prestidigator. Ma on z Krakowa udać się do Tarnowa, Przemyśla, Rzeszowa, Czerniowca a następnie do Lwowa i Poznania.

Przedstawienia sceniczne zapewne nie rozpoczną się zaraz z d. 15 września, jak dyrekcya miała zamiar. Powodem zwłoki jest zerwanie kontraktów przez pp. Zboińskiego i Fiszera, oraz pannę Urbanowiczównę. Pierwszych dwóch nie trudno będzie zastąpić, tylko pannę Urbanowiczównę większa szkoda. Jest to zdolna i z talentem artystka, ale niestety mało ma zamilowania w sztuce, której się poświęca, i często bądź przez nienauczenie się roli, bądź przez odmówienie występu, stawała się przyczyną zmian w repertuarze przykrych i dla dyrekcji i dla publiczności. Wszyscy troje zaangażowali się do teatru we Lwowie. Zerwanie kontraktów przez artystów staje się zatem pospolitym zwyczajem, zyczącem, który na najgorsze dla sceny wyjść musi i którego we własnym dobrze zrozumianym interesie wszystkie dyrekcje tolerować nie powinny.

Berlin, 8 września.

(Uroczystości berlińskie. — Smutny wypadek. — Winnia policyja. — Car Aleksander i Franciszek Józef. — Czołem przed siłą. — Kozaćcy.)

(+) Zdaje się, że do cech charakterystycznych zabaw monarchów należą ofiary z życia ludzkiego i krwi. Dzień wczorajsz, mający tworzyć niejako punkt kulminacyjny przepechu i wszystkiego, co było rozweselić serca i umysły trzech cesarzy, nową przedstawia nam do powyższego orzeczenia ilustracyę, gdyż mniej więcej 50 osób już to poniosło śmierć, już też ciężkimi okrytych zostało ranami. Pomijając przedpołudnie, czas parady, który odznaczył się bijatyką pomiędzy publicznością z jednej, a konstablarzami i browarzami, znajdującego się w pobliżu placu parady (Tempelhofer Feld) browaru z drugiej strony, gdzie się

rzeczy, noch nie dagewesen, daleko smutniejszy zrodził wypadek.

Lud berliński z natury bardzo ciekawy w tém większą popadł ciekawość, skoro wraz z zapadłym zmierzchem tu i owdzie zabłysła w oknie świeczka iluminacyjna. A że to była właśnie sobota, czas, w którym tysiące odebrało swój zarobek tygodniowy, więc krzepiąc się po drodze żywnością, ciągnęli wesoło i gwarząc tłumy ze wszystkich krańców miasta ku Lipom i Lustgartenowi, gdzie na starym zamku królewskim jaśniało kilka dosyć nędznych słonek elektrycznych i ognistym parkanem latarni gazowych i girland lamp olejowych odgródzone było miejsce dla majacego się przedstawić monstrualnego koncertu i capstrzyku. Ale jeżeli lud się zebrał tłumnie, to i konstablerzy piesi i konni w takiej zgromadzi się liczbie, że gdyby ktoś obcy i nie obeznany z tutejszemi stosunkami był przypadkowo tu przybył, pomyślałby sobie z pewnością, że całe to widowisko urządzono li dla konstablerów. Ze zwykłą sobie opryskliwością i służbiestwością odpędzali oni tłumy od miejsc zakazanych, a nie jeden ciekawy odebrał piaz, który balzamicznie chłodząco wpłynąć musiał na rozdrażnione ciekawością nerwy. — Lecz mniejsza o plazy; odbierali je zawsze najbliżej, podczas kiedy dalsi zwykłym trybem parli naprzód. Tak więc zapelnili się plac począwszy od mostu królewskiego i ulica na prawo ku Schlossfreiheit. Ekwipażom cesarskim już prawie siłą torowano drogę. Po 9 godz. zabrzmiął koncert, brzmiały piękne melodie, hymny narodowe: Boże Cara chrań i t. p. A że i konstablerzy, mając uszy, słuchali koncertu, nie spostrzegli, że utworzona dla powozów droga zapelniała się widzami, a most królewski literalnie zapchał powozami. Kończy się koncert i zagrmiały bębny capstrzyki — na Zapfenstreich! jak się więc masa ta machinalnie posunęła, przedarla pociągnięty kordon i weszła na miejsca zakazane. Konstablerzy prąmasę na powrót i byłoby wszystko poszło jak najładniej, gdyby nie byli równocześnie i z drugiej strony nacierali konstablerzy, i to właśnie z tej strony, która jedynie tłum po woli mógłby się był wycofać. Tak więc publiczność napełdzona, że tak powiem, w miech, nie miała gdzie się podziać. Jedni parli drugich, a wszystkich konstablerzy, a to parcie było tak silne, że słupy żelazne lamp gazowych trzęsły się. Co nie padło pod naciskiem silniejszych, padło zemdlone wyziwem zabijającego gazu. Krzyk kobiet i dzieci, jęk deptających nie do opisania. Konstablerzy poczęli rozrywać tłum, by przyjąć w pomoc nieszczęśliwym. — Rannych i umarłych poskładano do domów przy ulicy Schlossfreiheit, a około dwunastej wywożono pierwszych do szpitali i domów, drugich do Charité. Liczby umarłych na pewno oznaczyć nie mogą — jedni mówią o 10, inni o 16, a jeszcze inni wyższe podają liczby.

O téjże porze przejeżdżał, nie wiem czy przypadkowo czy umyślnie, książę następca tronu popularną swą palac trupkę, a publiczność głośnień powitała go hurą. Jako epizod komedyny trzeba mi wspomnieć, że pomiędzy ekwipażami był także wózek, jakich się tu używa do mniejszych transportów mebli, opróżniony dzielnym brytanem. Na wózku tym stanął właściciel z żoną, znać by z wyższego miejsca tém lepiej zażywać wrażeń capstrzyki i sztucznego oświetlenia. W czasie jednakże ogólnego zamieszania i strachu zepchnięci na ziemię, kto wie czy cało wyszli, wózek atoli w drobne kawałki zdruzgotany, a pies zadeptany został. — Cała nieszczęścia tego wina ciąży wyłącznie na policyi. Była ona bowiem dosyć licznie zgromadzona, mogła więc była nie pozwolić zapchać się tłumom, a skoro te się już zapchały, nie powinna była nacierać na nie właśnie z téj strony, z której jedynie miejsce było wyjścia. Tyle co do smutnego zajścia.

A teraz w ogóle nadmieniam, że iluminacja była świetna, tylko słoneca elektryczne nie bardzo jaśniały. Iluminowano zaś ogólnie całe Lipy, wszelkie inne ulice pryncypalne, wszelkie domy urzędowe mianowicie ratusz i kościół św. Jadwigi.

Co zaś do pobytu dwóch gości-cesarzy w stolicy Niemiec, to uderzyć musi każdego, że car Aleksander II daleko większym cieszy się względem publiczności tutejszej, aniżeli Franciszek Józef. Dla czego? trudno się dowiedzieć; być może że Niemcy, podobnie do starożytnych Egipcjan, uwielbiają i obustwiają wszystko, czego się boją. Interesów Aleksander II także więcej zdaje się mieć w Berlinie jak Franciszek Józef, gdyż bezustannie różne zajeżdżają powozy i doróżki, mianowicie zaś ks. Bismarck bardzo częste składa mu wizyty. W ogóle rewerencya dla cara jest tu tak wielka, że nawet dwom jego kozakom publiczność robi grzeczności.

Nowy York, 25 sierpnia.

(Roznica rozbiór Polski. — Emigracya. — Pułaski, Kościuszko i inni. — Zaliwski. — Admiral Baudier. — Miejsce pobytu Polaków w Ameryce. — Towarzystwo 3 maja. — Zjednoczenie Polaków. — Echo Polskie. — Orzeł Polski. — Pielgrzym. — Stowarzyszenia Emigrantów z r. 1863. — Swoboda. — Wyhodźcie dobroci. — Żydy polscy. — Stanowisko polityczne Polaków w Ameryce. — Kalusowski. — Upały.)

(A. J.) Sto lat minęło od rozbioru Polski, sto lat cierpienia, niedoli i poświęcenia narodu — a dzieci rozszarpanej ojczyzny, rozrzucone po całej kuli ziemskiej, słowem i czynem protestują przeciwko zbrodni, na nich popełnionej. To też nie znajdzie społeczeństwa od lodowatych brzegów sybirskich do gorących stref Afryki, któreby nie posiadało wygnańca Polaka.

Po każdej krwawej próbie oswobodzenia ojczyzny, tysiące nowych przybywa tułaczy, z wieczną tęsknotą w pierś, rzuconych w tę wędrowną bez końca, by walcząc z tysiącami przeszkód i wśród obcych, nieznaną wyrabiać sobie pozycję, byt i uznanie. — Do miejsc tej przysmowej pielgrzymki, należą i Ameryka. Już w r. 1778 zjawia się tu Kazimierz Pułaski i obok Washingtona, walczy za wolność nowego świata, nowego społeczeństwa. — Pułaski był tu pierwszym politycznym wychodźcą, za nim przybywa Kościuszko, Niemcewicz, Lewicki, Jermianowski, Rogoski, Grabowski i wielu innych z konfederacji barskiej. Od nich nauczyli się Amerykanie miłości ojczyzny i poświęcenia w obronie wolności. — Odtąd już, kiedy stopniowo zgłębił i obetętniał ludy Europy, kiedy siła zapanowała nad prawem, kiedy wszystko co święte, religia, rodzina, zdeptane a na gruzach przeszłości stanął nowy Bóg, materializm, Ameryka stała się jednym z główniejszych punktów wychodźstwa polskiego. Tu już mściwość despotyzmu, niesyła łez i krwi, staje bezwładna, o wolne brzegi Ameryki, rozbijają się dzikie pragnienia wroga.

Po konfederatach, rok 1831, największy dostawił kontyngens wychodźstwa. Po nieszczęśliwej wyprawie Zaliwskiej do Galicji, rząd austriacki wyłowiwszy skompromitowanych w liczbie 226, aby się ich pozbyć jak najprędzej, natadował nimi dwa wojenne okręta, Habsburg i Czarny i pod dowództwem admirała Bau-

sumiennie wykonał nieludzkie polecenie; wojenne zagłowe długo błądziły po Oceanie, dwa razy gubiłi drogę nim chorych i znękanych cierpieniemi podróży wynęcańców oddał republice. Bóg policzył jęki nieszczęśliwych i pan admirał, szczęśliwy z dokonanej misji, powróciwszy po nagrody, w lat kilka doznał się chwili, kiedy dwóch jego synów, za stósunki z Mazzinim, padło pod kulami wyroku.

Rząd amerykański przyjął nieszczęśliwych, wyznaczył w Stanie Illinois po sto aków ziemi dla każdego, ale stan ten dziki jeszcze wówczas i bezludny, jakąż przedstawiał wartość dla ludzi chorych, bez funduszy, bez narzędzi, bez kobiet, słowem bez wszelkiej pomocy, czém i jak zacząć gospodarke? To też nikt nie korzystał z tego dobrodziejstwa; dwie trzecie z przywiezionych odpocząwszy jakiś czas, różnemi sposobami powróciło do Europy. Część pozostałych, znająca język francuzki, udała się do Nowego Orleanu, a reszta osiedliwszy się w Nowym Jorku, wzięła się do pracy odpowiedniej siłom.

Jak różne były elementa składające emigracyę, tak też różne zajmowała stanowiska. Służba wojskowa, przy kilkunastotysięcznej armii czynnej republikańskiej nie przedstawiała żadnych widoków. W czasie pokoju najlepszy żołnierz, wiecznie zostając żołnierzem, nie ma awansu na oficera, tych dostarczają szkoły wojskowe. Rzadko który z zesłanych miał fundusze, ale dla nauki i pracy przedstawiało się obszerne pole, to też widzimy Polaków na wszystkich szczeblach społeczeństwa tutejszego.

Dziś największa liczba Polaków zamieszkuje Nowy Jork, dalej St. Louis, St. Francisco i Chicago są główniejszymi punktami, gdzie się koncentrują Polacy, tak polityczni jak i dobrowolni wychodźcy. Oprócz tych miejsc, w każdym większym mieście napotkają można Polaków pojedynczo przebywających.

Organizacyi zupełnej nie było nigdy w Ameryce; do roku 1846 istniały dwa towarzystwa. Pierwsze pod nazwą „Towarzystwa trzeciego Maja“ pod głównym przewodnictwem X. Jerzykiewicza. Towarzystwo to założone bez odpowiedniego celu, składało się z kilkunastu osób, grupujących się około swego przewodźcy.

Drugie towarzystwo „Zjednoczenia Polaków“ jako gałąź francuzkiego zjednoczenia, obejmowało z małym wyjątkiem resztę polonii, a w roku 1846 wcieliło się do towarzystwa polskiego demokratycznego.

Najpierwszym organem wychodźstwa polskiego w Ameryce było Echo Polskie, wychodzące w 1863 i 1864 w Nowym Jorku pod kierunkiem p. Jaworowskiego Romualda, po jego wyjeździe do Europy, pismo to, posiadające ogólne uznanie, upadło.

W dwa lata później zjawia się nowa gazeta Orzeł Polski, wydawany w Franklinie, ale niestety, dążności pisma tego były tego rodzaju, że wszystko, co znaczne i uczciwe, usunęło się od Orła; pozostał więc Orzeł z garstką swych wyznawców w odosobnieniu.

Obok Orła powstało drugie pismo polskie w rytmie katolickie pod tytułem Pielgrzym. Dwaj rywal spotkawszy się na tej samej drodze, wzięli się do zaciętej walki z sobą, przyzywając czasami w pomoc sądy miejscowe — jedno i drugie rzucało klątwy na troszczących się o jutro, słowa były piękne, lecz czyny przeciwnie. — Nareszcie Orzeł ginie w płomieniach.

Młoda emigracya z r. 1863 przybywszy tu, zaczęła się krzątać około zorganizowania w jakąś jedność rozrzuconą polonię. Powstały towarzystwa: Lutni, Kościuszkowie (wspieranie i opieka dla chorych, pogrzeby) Towarzystwo strzeleckie, Kompania wojskowa, Szkoła polskich dzieci i Kasa pożyczek i oszczędności. Nareszcie na wzór parzyckiego towarzystwa Zjednoczenia uformowało się towarzystwo Zjednoczenia Polaków. Jak wszędzie tak i tu początki były bardzo trudne, brak właściwego organu, za pomocą którego można byłoby porozumiewać się na ogromnych przestrzeniach rozrzuconym członkom, był widocznym. Dopiero w bieżącym roku niezmordowany Julian Drozdowski zdołał nadać życie nowemu pismu pod tytułem Swoboda. Pismo to uznane jako organ zjednoczenia Polaków, założone w najszlachetniejszym celu, od razu zyskało sympatyę ogółu. Prawda, że nowo narodzone pismo pojawiło się słabym, wątłym, lecz wzięwszy na uwagę towarzyszące okoliczności, zupełny brak funduszy, brak osób zdolnych utrzymać pismo na wysokości odpowiedniej celowi i wymaganiom, należy oddać uznanie zasługom niezmordowanego redaktora, który dnie całe płóć kosztu na utrzymanie życia, noce poświęca pracy bezpłatnej, uważając ją jako służbę na kresach. — Przy takich chęciach spodziewać się należy, że obecne usterki tak pod względem języka jak i pod względem doboru artykułów, czas uleży.

Z powstaniem Swobody zaczęło się żywiej objawiać życie rozproszonych jednostek i kółek. Nareszcie odbyła się Wenta na cel dobrej sprawy.

Oprócz wychodźców politycznych jest tu znaczna liczba wychodźców dobrowolnych, z klasy różniczej i rzemieślniczej; Litwa, Augustowskie i W. Ks. Poznańskie w tym oddziale najwięcej są reprezentowane. Przybywający rzemieślnik łatwiej jeszcze znajduje utrzymanie, osiedlając się w mieście, jest on wolniejszy od wpływów Orła lub Pielgrzyma, zaprawiany groź jest już jego własnością, trudniej go wyłudzić, gdy tymczasem osiedlający się rolnik dostaje się pod tę nieubłagana opiekę. Każdemu ziarnem z trudem wydobytym z ziemi dzielić się jest zmuszonym. Wprawdzie powstają murowane kościoły, ale ani jednej szkoły, ani jednego szpitala, ochronki lub coś podobnego.

Trzeci rodzaj emigracyi są żydzi polscy — o ile tam w kraju, trzymają się powiększej części w odosobnieniu, starają się wyłaczyć z narodu, pośród którego od wieków żyją, o tyle tu gorliwie głoszą się Polakami — pod tém mianem zrzucają swoje długie opoźnice, pejsey, zwyczaj i to wszystko, co im przypomina zewnętrznie pochodzenie istnie, a przekształcając się na Polaka-Amerykanina, oddają się handlowi i wcale nie leką robia interesu.

Pomimo tyloletniego pobytu w Ameryce, Polacy nie wyrobili sobie jeszcze żadnego politycznego stanowiska. Każda inna narodowość zdobyła już je i zwraca na siebie uwagę rządzących, tylko Polacy, chociaż znajdują się tu dosyć imponującej liczbie, obojętni, rozrzućeni, nie starali się zająć przynależnego im miejsca, jako obywatelom tutejszym, a przez to osłabił wpływ rządu z nad Wolgi. Dopiero obecnie przytoczających się rokowań o wybór nowego prezydenta, odzwyczajają się głosy, by przewodniczącym w Zjednoczeniu zajęli się tą sprawą, zwłaszcza że gmina polska w Chicago dała pierwszy przykład, oświadczała się za kandydaturę Granta. Czy krok ten gminy był właściwy, politycznie obliczony, czy w podobnym przedmiocie nie należało zasięgnąć zdania ogółu, czy za Grantem, czy za Greeleyem Polacy powinni się oświadczyć, czy z tego nie wyniknie znów rozdwojenie

Jednym z najstarszych wiekiem i pobytem jest tu dr. Henryk Kałusowski, jako patriarchy Polonii, otoczony wysokim szacunkiem i miłością, służył jej wzorem dawnych cnót polskich, prawością charakteru, pracą i wytrwałością. Znany on jest z licznych korespondencji od lat przeszło czterdziestu. Zmuszony w r. 1831 opuścić ojczystą ziemię, ani na chwilę nie zapomniał służyć jej, gdziekolwiek los by go rzucił, i troskliwie zbierał osobliwości nowego świata, by wzbogacić muzeum polskie. Nietety, wiele jego darów, przesłanych do Wilna, przeszły w ręce Moskwy.

P. K. w czasie wybuchu rewolucyi listopadowej, był delegatem rządu rewolucyjnego na prowincję Zmudzka w Telszach, zarządzał wydziałem skarbu i policyi. Wysłany następnie do Warszawy z Michałem Wołłowiczem (powieszonym w r. 1833 w Grodnie przez Moskali), Ludwikiem Zambrzyckim, Janem Grotkowskim i Leonem Przecławskim spotkawszy pod Regrodem korpus Giełguda, został zaliczony do jego sztabu.

Po upadku powstania wyszedł do Francji, z kąd znów z Zaliwskim udał się do Galicji w r. 1833. — Kiedy i ta wyprawa speliła na niczem, schronił się do Anglii a później do Belgii, ztąd po kilku latach opuszcza Europę i przybywa do Ameryki. Nowe ruchy w r. 1848 powołują go znów do Frankfurtu, a z tamtąd do Księstwa Poznańskiego. Gdy i tym razem usiłowania zlamane zostały, wraca do Ameryki i jako urzędnik ministerstwa skarbu zamieszkuje z rodziną w Waszyngtonie.

W następnej korespondencji przesłał wiadomości szczegółowe o osiadłych tu Polakach, wiadomości takie może będą pożądaną pozostałym familiom w kraju.

Na dokonczenie nadmienię jeszcze, że obecne lato należy do najgorętszych, jakie zapamiętują najstarsi mieszkańcy — ciągła susza i upały, w skutek czego szczególnie w Nowym Jorku po 150 do 200 robotników pracujących na słońcu, pada dziennie na ulicy, rażonych w mózg promieniami słońca; z tych nieszczęśliwych siedem dziesiątych nie wraca do życia, pomimo najtroskliwszej pomocy.

NIEMCY.

* Berlin, 8 września. Z pośród wszystkich dzienników niemieckich jedyna Germania niedowierzająco spogląda na zjazd trzech monarchów w Berlinie. W sobotnim swym numerze pisze we wstępnym artykule pomiędzy innemi, że najprawdopodobniej kwestya papieża będzie przedmiotem zobopólnych narad monarchów wraz z ich ministrami. Ze książę Bismarck od dawna już wziął sobie rosyjskiego swego sąsiada za przykład co do stanowiska przeciw kościołowi katolickiemu — mówi pomieniony dziennik — to wiadoma jest rzeczą, obecnie starać się będzie prawdopodobnie o pozyskanie austriackiego cesarza do swych celów z pomocą Rosji. Mam nadzieję, kończy Germania, że cesarz Franciszek Józef oprze się wszelkim pokusom przeciwnością go na swoją stronę i odpowie jak niegdyś Austria przed conclave w r. 1829 przez swego posła barona Lützowa oświadczyć kazała, „że jest wiernym synem kościoła.“ Artykuł najświetniejszy National Ztg. wymierzony wręcz przeciw Francji. Rosya — mówi pomieniony dziennik — poznała już kilkakrotnie zuchwałstwo Francji. Cesarz Aleksander I. żył z Napoleonem I. na stopie jakiejś takiej przyjaźni, uważając go za wielkiego człowieka i niebezpiecznego nieprzyjaciela, a przecież nie długo cieszył się tym pokojem. Aleksander II. nie mógł czuć do Napoleona III. żadnego obowiązku wdzięczności za kampanię Krymską i za popieranie polskiego powstania. Austria od czasów Kaunitza nie miała zaprawdę żadnych korzyści ze zbliżenia się do Francji, owszem częściej cierpiała z przyczyny bezwzględności i złych zamiarów Napoleona III. I czegoż chce ta Francya, dla której pan Thiers nie może dość szybko uformować potężnej armii? Oto niczego innego nie pragnie jak tylko jak najprędzej wpaść do kraju sąsiadów. Francya pragnie zemsty i wojny dla zemsty. — W tych mniej więcej słowach wyraża się organ liberalów niemieckich w obec zjazdu monarchów, w artykule z rzadką i od dawna już nie napotkaną zaciętością przeciw Francji. W podobnym sensie pisze równocześnie korespondent berliński do Timesa, powiadając na wstępie, że inicjatywę do zjazdu dał nacisk Włoskiego rządu na Austryę, która dopiero po upadku Hohenzwartu, głównej podpory Rzymu, weszła na drogę nowej polityki.

Urzędowe i półurzędowe dzienniki powitawszy już w dniu poprzednim wjeżdżających do stolicy niemieckiej monarchów, milczą jakoby nie nie wiedzieli, co się w obec nich dzieje. Natomiast przepelnione są urzędowymi doniesieniami o wizytach, paradach i manewrach wojskowych ze wszelkimi jak najdrobniejszymi szczegółami. W sobotę rano odbyła się wielka parada na Tempelhofie pod Berlinem w obecności trzech monarchów, wszystkich książąt, księżniczek, ministrów i generałów. Cesarz Wilhelm czekał przed frontem na swych gości na koniu, którzy przybywszy o 10½ godzinie na miejsce, dosiedli koni i odbyli wspólnie z cesarzem Niemiec zwykły przegląd wojskowy. Dodać należy, że cesarz Franciszek pojechał po cesarza Aleksandra, aby go zawieść na miejsce parady.

O 4-tej godzinie po południu odbył się obiad w białej sali królewskiego zamku, na który 520 osób zostało zaproszonych. Prócz monarchów, książąt i księżniczek obecni byli na obiedzie ministrowie Bismarck, Gorczakow, Andrassy, Roon, Schleinitz, poseł rosyjski Oubril i austriacko-węgierski Karolyi. Cesarz Wilhelm wznosił przy obiedzie zdrowie w tych słowach: „z uczuciem serdecznego podziękowania za waszą tu obecność wnoszę zdrowie mnych cesarskich gości.“ Muzyka grała melodię: „Boże zachowaj cesarza Franciszka.“ Późem cesarz Franciszek dziękując wznosił zdrowie: „Boże zachowaj i wspomagaj cesarza Wilhelma, cesarza Augustę i całą królewską rodzinę.“ Po krótkiej pauzie wznosił cesarz Aleksander toast: Niech żyje waleczna pruska armia.

Stół do obiadu w zamkowej sali ustawionym był w podkowie. Przy zajęciu miejsc grała muzyka 2-go pułku gwardyi uverture: „Dichter und Bauer.“ Pomiędzy cesarzami Austrii i Rosji zajęła miejsce cesarzowa Augusta, cesarz Franciszek siedział po prawej jej stronie, Aleksander II po lewej. Obok cesarza Aleksandra z drugiej strony zajęła miejsce następny tronu pruski, dalej następca tronu rosyjski, księżna Karolowa, następca tronu saski i reszta księżniczek i książąt. Cesarz Wilhelm miał na sobie mundur austriacki, cesarz austriacki i rosyjski mundur pruski. Cesarzowa niemiecka i księżniczki pruskie wielką czerwoną wstęgą orderu Katarzyny. Naprzeciw monarchów zasiadł ks. Bismarck mając po prawej swę

hr. Roon i rosyjskiego ministra wojny Milutina, po lewej stronie hr. Pejacevicha, hrabiów Szuwałowa, Bellegarda, Berga i Andrassego. Za każdym krzesłem książęciem osobny stał paź dworski lub przyboczny. Wieczorem odbył się wielki wojskowy capstrzyk i wspaniała iluminacya ratusza. O konferencyach i naradach nie ma dotąd żadnej wiadomości, prócz téj że jeszcze w piątek po obiedzie 6 b. m. miał ks. Bismarck wraz z księciem Gorczakowem długie posłuchanie u cesarza Aleksandra, który mianował nadto książąt pruskich Karola i Albrechta rosyjskimi feldmarszałkami, a synom następcy tronu Fryderykowi Wilhelmowi i Henrykowi nadał orderzy św. Anny. W ten sam piątek jeszcze o godzinie 10 wieczorem odwiedził ks. Bismarck hr. Andrassego i zabawił u niego czas dość długi. Dziś ma dać ks. Bismarck większy obiad. Książę Gorczakow konferował dzisiaj przez dłuższy czas z ks. kanclerzem w ministerstwie spraw zagranicznych. Cesarz rosyjski przez wielką swą konstablerów pruskich otoczony jest liczną własną tajną policyą prowadzoną z Petersburga, której najwięcej Polaków nakazano mieć na oku. Tymczasem tak oryginalne mają być tefigury, że policya rosyjska w mniemaniu, że to jacyś podejrzeni, przyaresztowała z nich kilkunastu. Piękne to muszą być egzemplarze, co nawet policya stolicy Niemiec nie małego nabawiają kłopotu!

W Bawaryi po niedaniu się zabiegom pana Gassera, pozostanie stare ministerstwo z tą tylko zmianą, że minister Pfretschner obejmie naczelne w nim prezesostwo, tak przynajmniej najświetniejsze donoszą depesze.

Najświetniejsza Kreuz Ztg rektyfikuje swą wiadomość o uroczystości w Malbörgu w ten sposób, że i ks. Bismarck i ktoś inny jeszcze z ministrów przybędzie może wraz z cesarzem do Malbörga, a dla ministrów są już urządzone osobne apartamenty.

Arthur Fitzgerald Kinnaid, członek angielskiego parlamentu, wręczył ks. Bismarckowi adres licznym znakomitych angielskich opatrzonej podpisami. — Adres ten wyraża się ostro o nieomylności papieża, objawia swe sympatie dla kanclerza niemieckiego państwa i kończy nadzieją, że Europa nie zadrugi uwolni się od wpływów ultramontanizmu. Adres nosi na sobie podpisy markizów Cholmondeley, Westminster, der Carls Baudon i Dalhousie, 21 członków parlamentu, biskupów z Morcester i Ripon i wielu znakomitych duchownych.

Za inicjatywę cesarzy austriackiego i rosyjskiego wybito w Berlinie we fabryce pana C. Lewy medal pamiątkowy obecnego zjazdu. Po jednej stronie medalu znajdują się twarze trzech cesarzy, po drugiej napis: „Berlin, VII September 1872.“

Dzisiaj rano o 8 godzinie był cesarz Franciszek z następcą tronu saskim i księciem Maxem Emanuel bawarskim na mszy św. w kościele św. Jadwigi, którego duchowieństwo przyjęło cesarza u drzwi kościoła. Cesarz rosyjski wraz ze synami obecnym był na nabożeństwie w kaplicy ambasady.

FRANCYA.

* Paryż, 6 września. Dzień 4 września, jak jednogłośnie wszystkie donoszą dzienniki francuzkie, przeszedł spokojnie prócz kilku tu i owdzie mało lub nie nieznaczających demonstracji. Najgłośniejsze ogniska radykalizmu jak Lyon, Toulouse, Marsylia, Bordeaux i Montpellier, ograniczyły się na bardzo skromnych objawach radości.

Pan Thiers zajmuje się przeważnie wojskiem i jego reorganizacją. W przyszły tydzień rozpoczyna się w Trouville dłuższe narady w tym względzie, a w obradach wezmą udział marszałkowie Canrobert i Baraguay d'Hilliers, jako i czterech generałów intendantów i trzech wyższych urzędników ministerstwa wojny.

W rozmowie, jaką miał Gambetta z prezydentem, starał się udowodnić przy dyktator panu Thiersowi, że Francya obecnie ani myśleć może o odwecie i przez dłuższy czas starać się jedynie powinna o wewnętrzne uporządkowanie i wzmocnienie kraju. Obecnie zdanie to popiera organ pana Gambetty République Française i powiada, że Francya nie porzucając wcale myśli odwetu, obecnie przynajmniej, a nawet na dłuższy czas myśli tę porzucić powinna. République Française żąda, aby Francya obrała sobie politykę wyciekającą, żeby dyplomacya jak ani jednej kwestyi politycznej nie spuściła z oka, jakie stoją na porządku dziennym i przyłączyła się do mocarstwa, które w skutek polityki ks. Bismarcka pierwsze zmuszonym będzie do chwytności za oręż. Dyplomaci francuzcy winni czuwać nad tém, aby Francya na nowo nie popadła w przesilenie. Gambetta nie chce wojny dla Francji przez lat przynajmniej kilka, bo uważa Francją za słabą jeszcze, za bezsilną do jej prowadzenia, a nie odrzucając nadziei, że z czasem zajmie Francya znowu to samo stanowisko jakie miała w Europie, żąda przedewszystkiem jak najszybszych i najenergiczniejszych reform wewnętrznych, które jedynie mogą jej przyszłość zapewnić. — Innego zdania jest prezydent, któryby chciał wszystko poświęcić, aby przywrócić Francji co żywo dawne jej stanowisko. Pan Thiers liczy prztytem wiele na południowe Niemcy i żywi nadzieję, że uda mu się w krótkim czasie stosownie do swych planów pozawierać przymierza.

Wszystkie dzienniki zajmują się pilnie zjazdem monarchów w Berlinie, a większa ich część stara się udowodnić, że zjazd ten tylko pokój przyniesie Europie. Temps mniema prztytem, że ani Niemcy nie mogą z Austryą zawrzeć przymierza, ani Rosya nie może być długo przyjazną Niemcom.

Avenir National powiada, że w Berlinie zjechało się trzech monarchów, którzy Francją skrzywdzili. Opinion Nationale żywi nadzieję, że panu Gontaut Biron uda się wyjednać u Rosji i Austrii przyjaźń dla Francji. Stary Thiers spokojny na pozór w obec akcyi politycznej, co mogłaby na długie lata pogryźć Francją w bezsilność, z której wydosłał się pragnie wszelkimi ducha zasoby, posłał do Berlina licznym zaufanych agentów, którzy mają mu jak najwinniejsze zdawać sprawozdania o wszystkim co zajdzie i co zauważą. Francuzom niepodobna się Berlin, skarżąc się na liche bruk, długie proste ulice i mnóstwo piasku. Niemiec — pisze jeden z francuzkich korespondentów — jest parweniuszem co do zwycięstwa, biedra jego nie zwyczajnie dotąd nosić zwycięskiego pałasza. W każdym Niemcu przebiega się pewna bojaźń upatrująca we Francuzu nieprzejednanego nieprzyjaciela, który wedle Niemców nie obecnie nie rozumie prócz odwetu. Ztąd Niemcy podwójnie są grzeczni w obec Francuzów i nie śmieją wpróż ust utworzyć zanim się Francuz nie odezwie. W oczach Niemców każdy Francuz jest chodzącym wulkanem, co ukryta nosi lawę w swém łonie.

Pomiędzy ministrem sprawiedliwości Dufaure, a ministrem spraw wewnętrznych Victorem Lefranc zaszły w skutek kwestyi szkolnej w Lyonie nieporozu-

nieprawie, bo nie miał prawa wydawać rozporządzenia a do powierzenia szkół Braciom Szkolnym, szkół na które miało złożyć fundusze pod warunkiem oddania ich w ręce świeckich nauczycieli. Łatwo było powiedzieć, że w skutek tego p. Lefranc będzie musiał ustąpić z gabinetu.

O. Hyacint, a raczej p. Charles Loyson, jak się nazywa, zawarł już małżeński związek 3 b. m. w Londynie z wdową Edwin Rathwen Merivan Amerykanką, u której mieszkał podczas pobytu swego w Stanach Zjednoczonych.

Rząd francuski wynajmował sześć stypendiów dla trzech prawników i trzech medyków, którzy mają się kształcić rok w Anglii i rok w Niemczech.

Znany pisarz dramatyczny Léon Laya, autor dzieł: „Duc Iob“, „Cours d'or“ i innych, odebrał sobie życie w 62 roku życia.

De Valon, który wspólnie z Moskalami 15 sierpnia zrobił w Trouville znaną demonstrację bonapartystowską, skazanym został in contumaciam tylko na 5 dni więzienia i 15 franków kary.

HISZPANIA.

* **Madryt**, 5 września. Konserwatywni, jak donoszą nam pisma, zamierzają przy otwarciu posiedzenia kongresu wypowiedzieć swe zasady, a następnie wszyscy wystąpić; liczba ich jednak nie jest wielką; wybranych albowiem zostało około 20; stronnictwo zaś dynastyczne nie ma wcale zamiaru połączenia się z nim.

W Porto Rico odnieśli radykalni przy wyborach zwycięstwo; kandydatem do prezydentury będzie podobno Figuerola, bawiący obecnie w Holandii w celu zaciągnięcia pożyczki i to dość znacznej u tamtejszych banków.

Dzienniki karlistowskie podlegają jeszcze beustannie lud do zbrojnego powstania, odwołując się do religii, zaklinając go na wszystko, co święte i pragnąc tym sposobem trafić do serca ciemnego ludu hiszpańskiego. Rej wodzą w tym względzie szczególnie trzy pisma, a mianowicie: Recoquista, Regeneracion i La Verdad. Jedno z nich starając się lud przekonać zupełnie, powiada między innymi, „że obowiązkiem każdego katolika jest uzbudzić się w karabin“, „że broń jest potrzebną i konieczną jak chleb powszedni.“

GRECYA.

Ateny, 1 września. Dzienniki interesujące się nieco więcej królestwem greckim rozbiegają obecnie pytanie, czy dzisiejsza izba dłuższym cieszyć się będzie żywotem, lub też czy nie jest blizką rozwiązania. Sądząc z organów ministerialnych, rozwiązaniem izby jest rzeczą najprawdopodobniejszą; sam król jest za tym, uważając izbę w dzisiejszym jej składzie za mieszaninę intrygi i nacisku. Gabinet Deligiorgisa już jest w komplecie z wyjątkiem ministra sprawiedliwości, którego tekę dzierży prowizorycznie prezes gabinetu. Ministrem spraw zewnętrznych został Spiliotakis, który przez lat kilka był sekretarzem generalnym tego ministerstwa, a ministrem oświaty i wyznań D. Maurokordatos, mąż wykształcony i znany z swych praktycznych zapatrywań. Był on dawniej prefektem w Corfu, później kilka miesięcy ministrem, a w ostatnich trzech latach prywatnym człowiekiem.

W kołach rządowych greckich wywołało nie małe wrażenie aresztowanie konsula greckiego przez władze rumuńskie. Rzecz, tak się miała: Konsul grecki w Bruila, p. Antonopulo kazał uwięzić na ulicy mieszkającego tamże greckiego poddanego, nazwiskiem Polichroniadis i zaprowadzić go do budynku konsularnego, gdzie go przez trzy dni zatrzymał. W czem zawinił Polichroniadis, dotychczas nie wiadomo. Władze rumuńskie mocno rozgniewane postępkami konsula greckiego, naruszającym godność państwa, zażądały od rządu ateńskiego odwołania jego reprezentanta. Miał cały miesiąc, a gabinet grecki nie uznał za stosowne obdarzyć władze rumuńskie odpowiedzią. W skutek tego zażądało ministerstwo rumuńskie od ks. Karola umiędzielnienia pełnomocnictwa konsula Antonopula, a gdy książę na to zezwolił, aresztowano greka. Jak sobie w tym razie postąpił gabinet grecki — niewiadomo.

Para królewska zaniechała zamierzonej podróży do Korfu.

AMERYKA.

* **Nowy York**, 6 września. Agitacja wyborcza trwa dotąd, a prowadzi się w sposób, odśladający nam dokładnie nie jedną ujemną stronę życia publicznego amerykańskiego. Bo jakżeż się odbywa walka jednego stronnictwa przeciw drugiemu? Weźmy n. p. na uwagę czynności w tym względzie przeciwników Greeleya. Codziennie można napotkać z wyrafinowanym brutalstwem ogłaszane całe spisy plan jego charakteru w łamach dzienników amerykańskich i to do tego stopnia, że jak zauważyły niektóre pisma, Greeleyowi jeszcze tylko nie zarzucono trzech grzechów t. j. złośliwości, opilstwa i złamania ślubów małżeńskich; zresztą wszystkie inne możliwe już wyliczono. Tak samo działają przeciwnicy Granta.

Jednym słowem obaj kandydaci otrzymali tyle wale nie zaszczytnych przydomków, że nawet samo uczucie przyzwoitości nie pozwala nam ich na tym miejscu wymienić. Szczególniej słynną w tym rodzaju ma być mowa niejakiego Wendell Phillips, którą tenże, popierając Granta, powiedział na zebraniu murzynów. Nie potrzebujemy tu dodawać, że wcale nie pochlebnie wyrażał się o Greeleyu. Mówca kończył temi słowami: „Niech każdy głosuje na Granta, kto pragnie żyć, zachować swój dobytek, komu miła żona i dzieci. Jeżeli Greeley zostanie obrany, to złączy się i utrudzi się do obrony. Wkrótce się o prawdziwości mego wyzroczenia przekonacie. Jeżeli stronnictwo, jeżeli nawet mężowie stanu nas opuszczają, to wy przynajmniej, wy ratujcie państwo pod przewodnictwem Granta, tego wielkiego męża. Jeżeli Grant upadnie, nie mogę wam zareczyć, czy zdrajcy nie rozedrą jednoci państwa; a to wiem, że kongres pelen jest zdrajców. Powtarzam więc raz jeszcze, niech każdy kto tylko szczęścia pragnie, odda głos Grantowi.“

W końcu jeszcze dodać wypada, że z amerykańskich pism 119 trzyma stronę Granta, a 105 popiera Greeleya. Mała tylko część dzienników jest bezstronna. Na ostatnim zebraniu murzynów w Nowym Yorku, oświadczyli się członkowie tegoż zebrania z wielkim entuzjazmem za Grantem.

Telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Berlin, 8 września. Książę Gorczakow konferował dzisiaj przez dłuższy czas z kanclerzem państwa.

Wrocław, 8 września. Posiedzenia generalnego zgromadzenia związków katolików niemieckich rozpoczyna się jutro o 10 godzinie rano. Dotychczas przybyło 400 chcących brać udział we wszystkich stron Niemiec, pomiędzy tymi hr. Ballestrem, hr. Henkel Donnersmark, hr. Saurma i radca legacji Kehler. — Sprawozdawcom tutejszych pism zabroniono wstępu.

Peszt, 8 września. Na wczorajszej konferencji lewicy postanowiono odczytać ostateczną uchwałę nad wnioskiem Ghlyzy, dotyczącym się przybliżenia do stronnictwa Deaka.

Amsterdam, 8 września. Delegowani Internacjonalu do tutejszej sekcji odbyli dzisiaj konferencję. Publiczność okazała bardzo mało interesu. Przybyło 150 osób. George, Marx, Longuet, Dupont, Lafargue, Duval, Becker i inni członkowie Internacjonalu przemawiali o konieczności jego organizacji.

Monachium, 7 września. Minister finansów p. Pfretzschner, bawiący obecnie w Szwajcaryi i mający polecenie utworzenia nowego gabinetu, powróci tutaj w tych dniach. — Pobyt prezydenta rencyjnego p. Pracher z Regensburga nie ma, jak zaręczają, żadnego związku z przesileniem ministerialnym, ale z wykonaniem prawa tymczasem się Jezuitów, co w najbliższym ma nastąpić czasie.

Londyn, 7 września. Saturday Review dowodzi w swym wstępnym artykule, że zjazd trzech cesarzy dałby zupełną gwarancję pokoju, że jest publiczną manifestacją jego utrzymania.

Londyn, 8 września. Minister wojny, Sir Cardwell, daje zagranicznym oficerom i innym reprezentantom państw obcych, którzy byli obecnymi przy manewrach jesiennych armii angielskiej, wielki obiad w dniu 13 b. m., na który przybędą także książę Wales i ks. Cambridge.

Haga, 7 września. Dzisiaj odbyło się ostatnie posiedzenie Internacjonalu. Potwierdza się wiadomość, że siedzibą rady generalnej będzie Nowy Jork. Karol Marx wzbrania się być członkiem rady generalnej. — Najbliższy kongres ma się odbyć w Szwajcaryi. Jutro odbędzie się jeszcze zgromadzenie ludowe w Amsterdamie.

Haga, 8 września. Oprócz Karola Marxa nie jest także i Engels członkiem rady generalnej Internacjonalu. Bakunina i dwóch delegowanych ze Szwajcaryi wykluczone z powodu zdrady, jakiej mieli się dopuścić przeciw Internacjonalowi.

Madryt, 7 września. O ile wiadomo o wypadku wyborów na senatorów, należy z nowo obranych 114 do stronnictwa radykalnego, 38 do różnych innych stronnictw. Wypadki wyborów z 4 prowincji, z wysp Kanaryjskich i z Portorico jeszcze nie znane. W Huesca i Kadyksie odroczone wybory. Na zgromadzeniu niu kortezów ma być przedłożony nowy projekt wielkiej pożyczki.

Berlin, 8 września. Dzisiaj po południu pojechali trzej cesarze, cesarzowa Augusta i następcą tronu do ogrodu zoologicznego. Publiczność tam zgromadzona powitała monarchów z wielkim zapalem.

Ostatnie telegramy.

(Z biura Wolfa.)

Berlin, 9 września. Cała swiata rosyjskiego cesarza opuszcza w środę wieczorem Berlin. Cesarz rosyjski odjedzie wraz z wielkimi książętami w czwartek w towarzystwie cesarza Wilhelma, któremu towarzyszyć będzie aż do Malborka, z kąd powróci wprost do Liwadii. Cesarz Franciszek Józef o ile dotąd wiadomo pozostanie jeszcze przez środę w Berlinie.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE I POTOCZNE.

* **Poznań**, 9 września. W dniu wczorajszym bieżymy Najprzewielebniejszy Arcypasterz uczniów gimnazjum św. Marii Magdaleny na rannem nabożeństwie, w asystencji duchowieństwa i profesorów; ojcem chrzestnym był p. prof. Rymarkiewicz.

* W czwartek spadł z rusztowania przy placu Wilhelmowskim Nr. 26 czeladnik murarski i uszkodził znacznie kolano, pomimo tego, że znajdował się tylko na wysokości 8 stóp. Przy placu Wilhelmowskim Nr. 7 spadł z rusztowania 10 stóp uzeń murarski i zranił się w rękę.

* **Rozszerzenie Chwaliszewa** w jednym z największych miejsc na przyszłość podobno do skutku.

* **Grunt należący do p. Weissa** przy Wielkiej Rycerskiej ulicy kupił p. Bruehl za sumę 22,500 tal.

* **Firma nowo tworząca się Banku**, o jakim w poprzednim numerze pisaliśmy, jest nie Plewkiwiec, Małacki i Sp. lecz Potworowski, Małacki, Plewkiwiec i Sp. i zarazem objaśniamy, że firmowym jest p. Witold Potworowski z Chłapowa.

* **Zakład p. Hoffmanna** przy zwirówce wrocławskiej i browar jego w mieście przesyła w posiadanie towarzystwa akcyjnego, które się składa z poznańskiego banku akcyjnego i dyskontowego, pp. Asch i Garley. Znacznie większą część akcyj już wykupiono.

* **Kradzieże** coraz bardziej wzmagają się w naszym mieście i jak to dwa następujące fakty wykazują, złodzieje tutejsi doszli już do zgroźności wielkocienności złodziei kieszonkowych. Otóż w tych dniach skradziono z kieszeni pewnej pani kieszę z 25 tal. a innej na placu Świeżym w ten sam sposób sumę 8 tal.

* W zeszłym tygodniu napadł rzeźmieszek jakiś pęwnego pana jadącego doróżką około 12 godzin w nocy na koleji i uderzył go silnie sekątkim kijem w głowę; tylko gruba czapka ocaliła podróżnego przed dotkliwymi ranami.

* W sobotę odbyły się u Karmelitank obłożny panny Horacy Kurcewskiej. Kk. Arcybiskup odprawił mszę św. a na uroczystościach p. Pedziński.

* **Uczniowie szkoły Żabikowskiej** powrócili już wraz z swym dyrektorem dr. Au z odbytej naukowej wycieczki podczas wakacji.

* **Rejencya Kwizdyńska** rozesała do nauczycieli wszystkich szkół swego obwodu drukowany okólnik, wedle którego mają nauczyciele wytłumaczyć i objaśnić dzieciom znaczenie uroczystości Malborskiej.

* **Henryk Jarecki**, kompozytor i dyrektor opery lwowskiej, pisze obecnie muzykę do „Ballady“ Stowackiego, która niebawem ma być przedstawiona we Lwowie.

* **Obraz genialnego Matejki**, „Stańczyk“ jest do widzenia w lokalu Tow. przyjaciół sztuk pięknych we Lwowie.

* **Nowosti** donoszą, że ks. Mikoszewski, emigrant z 1863 r. zamierza wydawać w Genewie dziennik pod tytułem „La Slawie“, który będzie miał głównie na celu obronę i propagowanie idei sławiańskiej, zdążając do pojednania Polski z Rosyą. „Szkoda tylko — dodają Nowosti — że ks. Mikoszewski wymaga od Rosy takich ustępstw, które mogłyby państwo wprowadzić znowu na fałszywą drogę.“ Nowosti mogą śmiało powstrzymać swój żal, gdyż prócz ks. Mikoszewskiego nikt z Polaków o proponowanych przez niego ustępstwach nie myśli.

nand Działkowski, przeżywszy lat 53 a kapłaństwa 26. Nauki pobierał w seminarium u S. Krzyża, a następnie w Akademii duchownej rzymsko-katolickiej w Warszawie. W 1857 r. mianowany został kanonikiem, pełniąc poprzednio obowiązki sekretarza generalnego konsystorza, dalej, Regensa, Asesora i Sędziego tegoż konsystorza. W r. b. posunięty został na prałata kustosa. Zmarł był dobrym synem kraju i kościoła i i znanym powszechnie z szlachetnego swego charakteru. Czesć jego pamięci!

* **P. Kucharzewski** rzeźbiarz pracuje nad modelem posągu ks. Gabriela Bodouina, który ma być wzniesiony na placu Dzieciątka Jezus. Będzie ta figura tegoż szlachetnego kapłana, modelowana według autentycznego portretu, otoczona grupą dzieci podrutków.

* **Wisła** pod Warszawą znowu przybierać zaczyna; od d. 5 do 6 b. m. podniosła się o dwie stopy.

* W Lublinie 29 b. m. odbędzie się instalacja administratora dyceyji Biskupa sufragana ks. Walentego Baranowskiego na Biskupa.

* **Niedawno w Busku**, pisze Czas, kilkanaście osób urządziło prywatną zabawę dla jednej z dam opuszczających zakład kaptelowy. Zebranie składało się z samych polskich rodzin dobrze znających sobie, na czesć której było urządzone. Moskale nie licząc przebywających w Busku, uczuli się dotknięci pominięciem swoim w zaproszeniach na zabawę, i podali skargę do rządu, że Polacy wykluczają ich od zabaw. Ciepka ta zbrodnia trafiła do przekonania wielkich polityków i cywilizatorów carskich; natychmiast przybył ze Stopynie naczelnik powiatu Dobrowolski, zjechał pułkownik z Kiele z komisyją śledczą, i rozpoczęło dochodzenie z nacich na honor moskiewski. Główni oskarżeni pp. T. i M. odpowiedzieli przy badaniu, że zapraszali na zebranie prywatne tylko znajomych osoby, dla której dawano wieczór, i że wolno dotkniętym zemiść się w ten sposób na Polakach, urządzając dla siebie prywatne zebranie. Dalej jednak wskazali, że upominający się o udział w zebraniu, nie mogli być dopuszczani do towarzysstwa dam, ponieważ są złe wychowani, na co przytoczono wiele przykładów gburowatości moskiewskiej, że wiozą się z kobietami zniesławionymi, itp. Ostatni argument nie trafił do przekonania komisji, szczególniej stanęła ona w obronie pewnej mężatki, która uciekała z domu z oficerem, dowodząc, że nikomu nie do tego, skoro ma nie sprzeciwia się temu stosunkowi. Dziwnie to śledztwo jeszcze nie skończono, ale ma być na dobrej drodze, ponieważ oskarżeni starali się przegrać do komisji śledczej dość znaczną kwotę. Nie można wszakże zaprzeczyć, że fakt ten, którego prawdziwość jest niewątpliwą, małe doskonałe stosunki w Kongresówce i tę barbarzyńską dzikość Moskale, wdzierając się aż do najbardziej prywatnych stosunków domowego życia. Śledztwo podobnego rodzaju może istnieć tylko pod rządem rosyjskim, bo nikt inny nie jest w stanie zdobyć się na tak wyrafinowany system przeladawania.

* **Balony w Berna** do Wiednia. W Bernie zawiązała się spółka, w celu zbudowania jadącego się kierować balonem parowego, który ma być wysłany na wystawę wiedeńską. Dla wypróbowania balonu chcą przedsiębiorcy odbyć nim pierwszą podróż z Berna do Wiednia.

* **Kalendarz**. Jutro we wtorek dnia 10 września Mikolaja z Tolentyn, w kalendarzu słowiańskim Władysława. Wschód słońca o godzinie 5 minut 26, zachód o godzinie 6 minut 28. Długie dnia 13 godz. 18 minut.

Dnia 10 września 1538 potwierdzenie przywilejów dla Prus. — 1573 Henryk Walezy zaprzysięga pacta conventa. — 1574 sejm konwokacyjny. — 1831 Rybiński naczelnym wodzem. — 1831 bitwa pod Kaliszem.

WIADOMOŚCI LITERACKIE.

— **Ekonomisty** wyszedł zeszyt 6 i zawiera: O produkeyi żelaza w byłych skarbowych zakładach w dolinie rzeki Kamionki, nap. Zyg. Fudakowski. — Przyczynek do historii statystyki. Siussmich i Quetelet wobec statystyki jako nauki indukcyjno-postrzegawczej (dok.), przez dr. fil. A. Jelowieckiego. — Odpowiedź p. Tadeusza Piłata na recenzję jego broszury pod tytułem „O metodach zbierania danych do statystyki żniw“. — Kronika ekonomiczna. — Notatki bibliograficzne.

GOSPODARSTWO, HANDEL I PRZEMYSŁ.

Gdańsk, dnia 7 września. Pogoda przez cały tydzień bardzo piękna i ciepła. Wiatr południowy.

Niezwykłe ożywienie w tranzakcjach zbożowych, które przez cały tydzień w zachodniej Europie panowało, przypisać głównie należy mnożącym się od czasu skargom na nadzwyczajny niepomysłny rezultat żniw w Anglii, i wynikającej z tego potrzeby pokrycia niedoboru na targach zagranicznych. Dłżysta prawie ciagle w ostatnich czasach pogoda wpłynęła nie tylko niekorzystnie na gatunek ziarna, którego kondycja po większej części bardzo jest licha, ale zaskodziła nadto nieumierne ziemiakom, które prawie wszędzie mocno są nadpsute. — Z tych więc wymienionych powodów pokup pszenicy w całej Anglii bardzo w tym tygodniu był ożywiony; tak że przy bardzo szczepnych dowozach pszenicy krajowej lepsze gatunki takowej w Londynie, Hull i Liverpool o 1-2 sgr. drożej placono, pszenica zaś zagraniczna, mianowicie wyborowa koloru jasnego z łatwością podwyższenie 2 sgr. na kwarterze osiągnąć zdołała.

Francya, która podług obliczeń optymistów będzie mogła eksportować w tym roku około 10-12 milionów hektolitrow pszenicy, dużo jeszcze ciagle sprzedaje na terminowa odstawa do Anglii, co rzecz jasna niekorzystnie na targi oddziaływała, tak że ceny na niektórych placach, wprawdzie tylko nieznacznie, niższe były. W Marsylii tylko, z powodu wypróbowanych zupełnie zapasów spichrzowych i słabych bardzo dowozów, ceny nie tylko się utrzymywały, ale nawet o 1-2 franków się podniosły, ponieważ konsumpcya, chcąc nie chcąc, na żądania sprzedających zgodzić się musi.

W Belgii i Holandii stale usposobienie zawsze jeszcze się utrzymuje i pszenica zeszlaczona po 35-36 franków, świeża po 30-33 franków za 100 kilogr. znajduje odbiorców.

Na naszym placu w skutek pomysłnych depesz angielskich, gdzie pszenica nadbałtycka bardzo obecnie jest poszukiwana, transakcje zbożowe nadzwyczaj w tym tygodniu były ożywione, i gatunki wyborowe, mianowicie białe o 1-2 tal., średnie o 1 t. p. 2000 funt. od zeszłej soboty w cenę się podniosły. Towar podrzędny zupełnie jest zaniedbany.

Lyto świeże dla potrzeb konsumpcyj o 1 tal. p. 2000 funt. droższe.

Sprzedano w tym tygodniu pszenicy ton 3500, żyta ton 220. Placono za 2000 funt. wagi celnej czyli jednej tony:

	wag. hol.	tal.	tal. sgr. fen. i tal. sgr. fen.
Pszen. białej.	126-131	87 1/2	90 3/4 21 6 3 21 6
" wys. pstr. szkl.	127 8-129 80	86-87 1/2	3 19 6 3 21 6
" jasno pstrój	124 5-126 84	86 3/4 17 6	3 19 6
psrój	121 2-128 9	81 1/2	3 7 3 14 6
Żyta krajowego	120-124	51 5/8	2 6 2 5
Grochu białego podł. gat.		43-46	1 28 2 2

Aleksander Makowski i Sp.

Sprawozdanie tygodniowe

z gieldy berlińskiej.

Berlin, 7 września 1872.

Tydzień obecny rozpoczęła giełda walorowa usposobieniem słabym, stojącą się do targów obcych, mianowicie wiedeńskie, gdzie ceny z obawy przed trudnościami pieniężnymi znacznie obniżano. Lecz za ukazaniem się korzystnych wykazów banku angielskiego i francuskiego, ożywił się pokup, a ceny przekroczyły w końcu kres zeszłotygodniowy. Na szczegółową zmianę zasługują lombardy, które po stałą cenę 131 1/2, nadzwyczajnie miały odbyty, w dniu ostatnim zdołały o 1/2 talara z okazyi pomysłnych dochodów. Z tego powodu powróciły francuzi, utrącając z razu 2 talary, do pierwotnego stanowiska 207 1/2, tal. za sztukę, podobnemu losowi uległy akcje austr. zakładu kredytowego, które notowano 210 1/2-210 1/2. Akcje kolei żelaznych zrazu zaniedbane i tańsze, dziś ożywione i droższe. Notowano akcje kolei kolofsko-wiśnickiej 173 1/2-172-175 1/2, „nadrzeczkiej 169 1/2-168 1/2-173 1/2, „kolei górnośląskiej 219-217 1/2-218 1/2, „galijskiej 111 1/2-111 1/2-112 1/2. Banki mniej ożywione jak dotąd; ceny z powodu dość spiesznych realizacji często znacznie niższe. Notowano akcje tutejszego stowarzyszenia dyskontowego 321 1/2-308 1/2-325, wrocławskiego 150-143 1/2-148 1/2, banku wekslarzy w Berlinie 109 1/2-106-108 1/2, banku berlińskiego 147-139-142 1/2, „różniczo przemysłowego w Poznaniu 114-111 1/2-113 1/2. Akcje banku Buński Chłapowski Plater i Sp. w Poznaniu, które przez najznakomitsze firmy tutejsze na giełde wprowadzone zostały, przechodziły w znacznych partiach po cenę 107 w ręce kapitalistów.

Pokup ziemiopłodów wzniósł się w tym tygodniu jeszcze bardziej z przyczyn w poprzednim sprawozdaniu przytoczonych. Pszenica na termin miała po cenach się wznoszących bardzo wiele obduty; w miejscu znalazły dobry towar z łatwością odbiorę; gatunki poślednie w końcu można było tylko z trudnością sprzedać. Placono w miejscu tal. 82 1/2-85 1/2, w Berlinie 82 1/2-85 1/2, w Warszawie 82 1/2-85 1/2, w Łodzi 82 1/2-85 1/2, w Gdyni 82 1/2-85 1/2, w Toruniu 82 1/2-85 1/2, w Bydgoszczy 82 1/2-85 1/2, w Olsztynie 82 1/2-85 1/2, w Suwałkach 82 1/2-85 1/2, w Białymostku 82 1/2-85 1/2, w Lublinie 82 1/2-85 1/2, w Kielcach 82 1/2-85 1/2, w Radomiu 82 1/2-85 1/2, w Warszawie 82 1/2-85 1/2, w Łodzi 82 1/2-85 1/2, w Gdyni 82 1/2-85 1/2, w Toruniu 82 1/2-85 1/2, w Bydgoszczy 82 1/2-85 1/2, w Olsztynie 82 1/2-85 1/2, w Suwałkach 82 1/2-85 1/2, w Białymostku 82 1/2-85 1/2, w Lublinie 82 1/2-85 1/2, w Kielcach 82 1/2-85 1/2, w Radomiu 82 1/2-85 1/2, w Warszawie 82 1/2-85 1/2, w Łodzi 82 1/2-85 1/2, w Gdyni 82 1/2-85 1/2, w Toruniu 82 1/2-85 1/2, w Bydgoszczy 82 1/2-85 1/2, w Olsztynie 82 1/2-85 1/2, w Suwałkach 82 1/2-85 1/2, w Białymostku 82 1/2-85 1/2, w Lublinie 82 1/2-85 1/2, w Kielcach 82 1/2-85 1/2, w Radomiu 82 1/2-85 1/2, w Warszawie 82 1/2-85 1/2, w Łodzi 82 1/2-85 1/2, w Gdyni 82 1/2-85 1/2, w Toruniu 82 1/2-85 1/2, w Bydgoszczy 82 1/2-85 1/2, w Olsztynie 82 1/2-85 1/2, w Suwałkach 82 1/2-85 1/2, w Białymostku 82 1/2-85 1/2, w Lublinie 82 1/2-85 1/2, w Kielcach 82 1/2-85 1/2, w Radomiu 82 1/2-85 1/2, w Warszawie 82 1/2-85 1/2, w Łodzi 82 1/2-85 1/2, w Gdyni 82 1/2-85 1/2, w Toruniu 82 1/2-85 1/2, w Bydgoszczy 82 1/2-85 1/2, w Olsztynie 82 1/2-85 1/2, w Suwałkach 82 1/2-85 1/2, w Białymostku 82 1/2-85 1/2, w Lublinie 82 1/2-85 1/2, w Kielcach 82 1/2-85 1/2, w Radomiu 82 1/2-85 1/2, w Warszawie 82 1/2-85 1/2, w Łodzi 82 1/2-85 1/2, w Gdyni 82 1/2-85 1/2, w Toruniu 82 1/2-85 1/2, w Bydgoszczy 82 1/2-85 1/2, w Olsztynie 82 1/2-85 1/2, w Suwałkach 82 1/2-85 1/2, w Białymostku 82 1/2-85 1/2, w Lublinie 82 1/2-85 1/2, w Kielcach 82 1/2-85 1/2, w Radomiu 82 1/2-85 1/2, w Warszawie 82 1/2-85 1/2, w Łodzi 82 1/2-85 1/2, w Gdyni 82 1/2-85 1/2, w Toruniu 82 1/2-85 1/2, w Bydgoszczy 82 1/2-85 1/2, w Olsztynie 82 1/2-85 1/2, w Suwałkach 82 1/2-85 1/2, w Białymostku 82 1/2-85 1/2, w Lublinie 82 1/2-85 1/2, w Kielcach 82 1/2-85 1/2, w Radomiu 82 1/2-85 1/2, w Warszawie 82 1/2-85 1/2, w Łodzi 82 1/2-85 1/2, w Gdyni 82 1/2-85 1/2, w Toruniu 82 1/2-85 1/2, w Bydgoszczy 82 1/2-85 1/2, w Olsztynie 82 1/2-85 1/2, w Suwałkach 82 1/2-85 1/2, w Białymostku 82 1/2-85 1/2, w Lublinie 82 1/2-85 1/2, w Kielcach 82 1/2-85 1/2, w Radomiu 82 1/2-85 1/2, w Warszawie 82 1/2-85 1/2, w Łodzi 82 1/2-85 1/2, w Gdyni 82 1/2-85 1/2, w Toruniu 82 1/2-85 1/2, w Bydgoszczy 82 1/2-85 1/2, w Olsztynie 82 1/2-85 1/2, w Suwałkach 82 1/2-85 1/2, w Białymostku 82 1/2-85 1/2, w Lublinie 82 1/2-85 1/2, w Kielcach 82 1/2-85 1/2, w Radomiu 82 1/2-85 1/2, w Warszawie 82 1/2-85 1/2, w Łodzi 82 1/2-85 1/2, w Gdyni 82 1/2-85 1/2, w Toruniu 82 1/2-85 1/2, w Bydgoszczy 82 1/2-85 1/2, w Olsztynie 82 1/2-85 1/2, w Suwałkach 82 1/2-85 1/2, w Białymostku 82 1/2-85 1/2, w Lublinie 82 1/2-85 1/2, w Kielcach 82 1/2-85 1/2, w Radomiu 82 1/2-85 1/2, w Warszawie 82 1/2-85 1/2, w Łodzi 82 1/2-85 1/2, w Gdyni 82 1/2-85 1/2, w Toruniu 82 1/2-85 1/2, w Bydgoszczy 82 1/2-85 1/2, w Olsztynie 82 1/2-85 1/2, w Suwałkach 82 1/2-85 1/2, w Białymostku 82 1/2-85 1/2, w Lublinie 82 1/2-85 1/2, w Kielcach 82 1/2-85 1/2, w Radomiu 82 1/2-85 1/2, w Warszawie 82 1/2-85 1/2, w Łodzi 82 1/2-85 1/2, w Gdyni 82 1/2-85 1/2, w Toruniu 82 1/2-85 1/2, w Bydgoszczy 82 1/2-85 1/2, w Olsztynie 82 1/2-85 1/2, w Suwałkach 82 1/2-85 1/2, w Białymostku 82 1/2-85 1/2, w Lublinie 82 1/2-85 1/2, w Kielcach 82 1/2-85 1/2, w Radomiu 82 1/2-85 1/2, w Warszawie 82 1/2-85 1/2, w Łodzi 82 1/2-85 1/2, w Gdyni 82 1/2-85 1/2, w Toruniu 82 1/2-85 1/2, w Bydgoszczy 82 1/2-85 1/2, w Olsztynie 82 1/2-85 1/2, w Suwałkach 82 1/2-85 1/2, w Białymostku 82 1/2-85 1/2, w Lublinie 82 1/2-85 1/2, w Kielcach 82 1/2-85 1/2, w Radomiu 82 1/2-85 1/2, w Warszawie 82 1/2-85 1/2, w Łodzi



W sobotę dnia 7 b. m. o godzinie 7-jej wieczorem, najukochańsza Matka nasza **Michalina z Mlickich Koszutska**, tknięta paraliżem, Bogu ducha oddała we wsi Różennice pod Błazkami w Król. Polskiem, o czym donoszą w smutku pogrążone **Dzieci.** (4013)



Dnia 8-go września o kwadrans na 7-mą wieczorem przeniosła się na wieczny spoczynek s. p. **z Węsierskich Ludwika Kolanowska.** Pogrzeb odbędzie się we wtorek o godzinie 5-tej po południu z Nr. 51 przy W. Garbarach, nabożeństwo żałobne zaś w środę o 8 rano, o czym donosi w smutku pogrążony **maż z dziećmi.**

Otworzenie konkursu

w skróconem postępowaniu.
Król, sąd pow. w Poznaniu.
Poznań, dnia 5-go września 1872 przed poł. o godz. 12tej
Nad majątkiem kupca **Gotfryda Noacka** w Poznaniu otworzono konkurs kupiecki w skróconem postępowaniu, a dzień wstrzymania zapłaty ustanowiono na dzień 20 sierpnia rb.
Tymczasowym administratorem masy ustanowionym został królewski komisarz aukcyjny **L. Mannheimer** w Poznaniu. Wierzyteli dłużnika wspólnego wzywamy, aby w terminie wyznaczonym na dzień

18 września r. b.

przed południem o godz. 11.
przed komisarzem konkursu w izbie sądowej Nr. XI oświadczenia i propozycje swoje względem ustanowienia stałego administratora oddali.
Wszystkim, którzy od dłużnika wspólnego cokolwiek w pieniądzu, papierach, lub innych rzeczach w posiadaniu lub zachowaniu mają, lub którzy mu cokolwiek są winni, zalecamy, aby nie jemu nie wydali lub wypłacili, oświadczeń o posiadaniu przedmiotów do dnia **21 września 1872** włącznie Sądowi lub administratorowi masy donieśli i wszystko z zastrzeżeniem jakowych swych praw, do tego czasu do masy konkursowej oddali. Zastawcy lub inni z nimi równo uprawnieni wierzyciele dłużnika wspólnego mają o rzeczach zastawionych w ich posiadaniu się znajdujących tylko donieść.
Zarazem wzywamy wszystkich tych, którzy do masy pretensje jako wierzyciele konkursowi rościć chcą, aby należytości swoje, bądź że o takowe już się skarga toczy lub nie, z prawem żądania pierwszeństwa do dnia **30 września r. b.** włącznie u nas piśmiennie lub do protokołu zameldowali i następnie do rozpoznawania wszystkich w czasie wspomnianym zameldowanych należytości dnia (4020)

5 października r. b.

przed południem o godz. 11tej
przed komisarzem konkursu w izbie sądowej Nr. XI stanęli.
Kto zameldowanie swoje na piśmie złoży, powinien kopię onę i jej aneksów dołączyć.
Każdy wierzyciel, który nie w naszym okręgu urzędowym zamieszkuje, powinien przy zameldowaniu swojej pretensji pełnomocnika tu zamieszkałego ustanowić i do akt donieść. Tym, którzy tu znajomości nie mają, podajemy jako obrońców prawa: adwokatów **Szumana i Pileta** i radcę sprawiedliwości **Gierscha.**

Przez tutejszą kasę oszczędności dla żony poliera mularskiego **Anny Różynej Lentz** tutaj dnia 12 lutego 1866 r. wystawiona książeczka „Sparkassenbuch“ No. 25982, na 202 tal. 18 sgr. 2 fen. zaginęła tejże.
Każdego, który do rzeczonoj książeczki „Sparkassenbuch“ jakiegokolwiek prawa mieć sądził, wzywamy, ażeby się najpóźniej w terminie wyznaczonym na dzień (3227) **14 października r. b.** przed południem o godz. 11tej przed radcą sądu powiatowego panem **Doering** w izbie naszej instrykcyjnej Nr. 13 zgłosił i prawa swe bliżej udowodnił, w przeciwnym razie podana książeczka „Sparkassenbuch“ za znikłą uznana, a zgubicielle nowa w miejsce tejże wygotowana zostanie.
Poznań, dnia 7 czerwca 1872.

Król. Sąd powiatowy.

Wydział dla spraw cywilnych.
Posiedzenie
rady reprezentantów miasta **Poznań** w dniu **11 września 1872.** po południu o godzinie 4tej.

Porządek dzienny.

1. Wstępna obrada obru płatnego radcy miejskiego, w miejsce byłego radcy **Dr. Goldschmidt.**
2. Dotyczące ze strony królewskiej regencji uchwalone warunki przy zamianowaniu członków magistratu.
3. Przyjęcie przygotowanej szkoły realnej dla Gminy Poznańskiej.
4. Ustalenie i podwyższenie pensji dla miejskich urzędników i nauczycieli.
5. Obró członka i zastępcę do komisji powiatowej kompenzacyjnej.
6. Zakupienie obok głównego rezerwaru wodociągu położonej, stolarza **Zeylanda** parceli.
7. Kanalizacja miasta Poznania.
8. Drenowa nie miejskiego domu chorych.
9. Zezwolenie na kosztą sprawienia okien dubeltowych dla miejskiej szkoły realnej.
10. Zezwolenie na podwyżkę kosztów utrzymania dla tutejszych więźniów policyjnych za rok 1872-73.
11. Dotyczące użycia następcy tronu **Fryderika Wilhelma** i następczyni tronu **Wiktoryi „stipendium“.** (4022)
12. Obró sę ziego polubowego dla VII cyrkulu
13. Osobiste sprawy.

podp. **Pilet.**

Walne zebranie Tow. roln. dla pow. Szubińskiego odbędzie się **12 września** w **Zninie** w mieszkaniu **Pana Siuchnińskiego Dyrekcyja.** (3975)

Wyższa szkoła żeńska i pensjonat w Śremie.

Kurs zimowy rozpoczyna się z dniem 14 października. Upraszają się o zgłaszanie najwcześniejsze. (4017)

Dr. Englich.

Pruski Bank hipoteczny na akcyje w BERLINIE.
Podajemy niniejszym do publicznej wiadomości, żeśmy Panów (4029)

A. Rahmer & Co.

w Poznaniu
mianowali naszymi zastępcami.
Berlin, w sierpniu 1872.

Dyrekcja główna

Spiehlagen.

Pruski bank hipoteczny na akcyje udziela pożyczek hipoteczne wypowiedzialne i niewypowiedzialne, wypoczywa hipoteczne dokumenta, pośredniczy w hipotecznych pożyczkach, załatwia w ogóle wszelki interes odpowiedni do utratienia i rozwinięcia stosunków hipotecznych.
Do przyjmowania wniosków i do udzielania wszelkich bliższych szczegółów jesteśmy gotowi.
Poznań, dnia 9 września 1872.

A. Rahmer & Co.

Interes bankowy.
Fryderykowska ul. Nr. 32b.

Za pośrednictwem Administracji Dziennika Poznańskiego nabyć można:

Belcikowskiego Ad. Dr. Gustaw i **Werter**, prelekcya publiczna na korzyść akad. tow. wzajemnej pomocy. Kraków 1872. 16, 56. 5 sgr.
Dobrowolskiego Józefa: Panowanie Stanisława Augusta Poniatowskiego ostatniego króla polskiego (1764-1795) Kraków 1872. 8ka, 75 str. (z drzeworytami). 7 sgr. egz. karton. 8 sgr.
Kodakom upominek na wigili 100lecie rocznicy Igo rozbioru Polski. Niewolnik, poema z pieśni wygnania. 8ka. 62 str. Kraków 1872. wydanie ozd. 15 sgr.
Wierzbickiego Dr. Użycie globusu czyli zbiór zagadnień dających się rozwiązać za pomocą globusu ziemskiego. Kraków, 1872. 8ka. 5 sgr.
Wiesiołowskiego hr. Franciszka Pamiętnik z r. 1845-6. 13 sgr.
Wolskiego L. Praca dzieci po rękodzielnictwach. 2 sgr.
Wyszkowskiego Michała Poezye, wyd. pośm. 15 sgr.

Pana Brzeskiego

inżyniera uprasza się o podanie chwilowego pobytu, w własnym interesie, pod adresem **Administracji Dziennika Poznańskiego.** (4018)

Poszukuje się **nauczyciela domowego**, zdolnego przysposobić chłopców do terecy gimnazyalnej na Igo października r. b. Zgłoszenia listownie z nadesłaniem zaświadczeń poście restante **L. P. W. Barcin.** (3992)

Doskonali buchhalter.

biegły i w polskiej korespondencji, znajdzie z dniem Igo października r. b. miejsce u **Schaefera i Lachmanna**, dawniej **G. D. Baartha.** (4027)

uczni.

Kandydaci winni posiadać dobre wykształcenie szkolne i władać obydwoma językami krajowymi.

Bracia Andersch.

Mieszkanie parterowe, składające się z 3 pokoi, kuchni i przedpokoju jest na św. Marcynie od 1 października r. b. do wynajęcia. Bliższe szczegóły u (4026)

Schaefera i Lachmanna, dawniej **D. G. Baartha.**

Mieszkania do wynajęcia w domu naroż. ulicy **Wodnej i Jezuitów**. Bliższą wiadomość udzieli **A. Kunkeł jun.** (3330)

SZPRYCOWANIE BROU

W Paryżu u wynalazcy, **PA BROU**, Boulevard Magenta, 158, — (Żądać należy prospektu) — 30 lat powodzenia. (2697)

GOŚCIEC i PODAGRA

leczą się we 24 godzin przez użycie **PIGULEK Dr. LARTIGUE** uznane jako środek specyficzny przeciw tym dolegliwościom, które są zalecane przez najznakomitszych lekarzy francuzkich, jako to: **PP. Chomel, Double, Velpeau, Lisfranc etc.** (Zobaczyć Podręcznik dla cierpiących na podagrę przez **Dr. Lartigue**, kawalera Legii honorowej, który się darmo daje osobom utrzymującym skład pigulek.) (3099)

Skład główny w Paryżu w aptece **Pelletier**, rue Jacob 45, w Poznaniu w aptece **Dr. Mankiewicza.**

Kupiec płacący gotówką poszukuje kilku dostawców pięknego stołowego, kuchennego masła,

zapewniając ceny najwyższe.
Zgadzający się na to właściciele zechcą nadesłać swe oferty sub **W. 10.** post. rest. **Arnsvalde** aż do 16 września. (3976)

Popis na jednorocznych.

Nowy kurs rozpocz. się 7 paźdz. Na żąd. przyjmują zupełnie na pensy. **Dr. Theile.** Poznań, Fryd. ul. 18. (3789)

Kasprowicz

dentysta. (4040)

Aukcyja.

W czwartek dnia **12 września** z rana o godzinie 10 począwszy sprzedawane będą w Zabikowie pod Poznaniem najwiecej dającemu za gotówkę: (4021)

1 parę małych ale dobrych koni roboczych, stara uprzęż, stare wozy, węborek do pomyjów, kufy do wody, 1 wielka machina do sieczki, 1 dobrze zachowany młynek do śrótowniania, lady do sieczki, 1 stare sanki, kuszy ul, orzechowe drzewo do użytku, stare kable, stare kute żelazo, siosno, siano i wiele innych przedmiotów.

WEBER,

inspektor.

Aukcyja

niewykupionych fantów odbywać się będzie w ciągu dalszym w **poniedziałek dnia 11 i w piątek dnia 13 września** od godziny 9tej pcząwszy w lokalu aukcyjnym przy ul. Magazynowej No 1.

Rychlewski,

królewski komisarz aukcyjny. (4028)

Płciowe

choroby skórne i nerwowe (mokrzenie w łóżku, choroba miodowa, epilepsja, ból ści młszy, mptencja) leczy także listownie grunownie i przedko lekarz specjalny **dr. med Cronfeld**, w Berlinie, Carlstrasse 22. (3568)

HYGIENICZNE, NIEZAWODNEGO SKUTKU I ZAPOBIEGAJĄCE.

Samo dostateczne do uleczenia bez użycia żadnych innych środków. Znajduje się w głównych aptekach na całym świecie. W Paryżu u wynalazcy, **PA BROU**, Boulevard Magenta, 158, — (Żądać należy prospektu) — 30 lat powodzenia. (2697)

Czemuż cierpieć?

Łamanie w kościach, ból w biodrach i krzyżu, migrenę, reumatyzm, stępałość członków, zganie w boku, kurcz żydowy leczy gruntownie **ekstrakt kompensacyjny.**
Jedno natarcie sprawia już ulgę, a w krótkim czasie ustępują zupełnie te cierpienia. Cena 1 flasz: oryg. 1 tal. Do nabycia u mnie tylko samego. (3928)

Karol Simon, weterynarz, wynalazca **Fluidu** i opartej na nim sztuki leczenia. — **Leszno.**

NEWRALGIE

wszelkie **cierpienia nerwowe**, każdej chwili ustępują po użyciu pigulek **anti - newralgijnych** dra **CRONIER**. Skład w Paryżu w aptece p. **Levasseur**, rue de la Monnaie 19, w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza**, w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.** [849]

Towarzystwa Liebig Company

wysok mięsny z **FRAY-BENTOS** (Ameryka południowa) (961)

Tylko prawdziwy jeżeli każdy garnek ma wyżej umieszczony podpis a w etykiecie nazwisko **J. v. Liebig** niebieskim drukiem jest uwiecznione.

Skład hurtowy w korespondenta Towarzystwa.

Dostać można u **Alfonsa Peltersohn** w Poznaniu. **R. Barcikowskiego** w Poznaniu. **Ed. Feckert jun.** w Poznaniu. **T. Luzzińskiego** w Poznaniu. **W. Zapałowskiego** w Wągrowcu. **Karola Werckera** w Margoninie. **A. Degner** w Kępcy. **A. Schilling** w Żninie.

Wiadomość dla lekarzy.

używa się z najpomyślniejszym skutkiem przeciw katarom, uporczywym kaszłom, kłusziwom, nerwowej irytacji naczyń płucowych i wszelkim cierpieniom piersiowym. (2389)

Lekarze parzyły zawsze z pomyślnym skutkiem go przepisyują. Lyczeczka od kawy jest dostateczną. Dostać można w Paryżu u dr. **Chable**, rue Vivienne 36; w Warszawie wyłącznie w składzie materyałów aptecznych **Wgo Galle**; w Poznaniu w aptece dra **Mankiewicza.**

Kulawizny koni

leczy niechybnie mój wstawiony **Fluid restytucyjny.**

Cena 1/2 paki (12 flaszek) 6 talarów. 1/2 paki 3 talary.

Karol Simon, weterynarz, wynalazca **fluidu** i opartej na nim sztuki leczenia. (3929) **Leszno.**

W Poznaniu u p. **Sikorskiego**, ul. Podg.

ASTMY

Duszność, chrypka, katar, zadawione i wszelkie cierpienia kanałów oddechowych ustępują po użyciu **Rurek antiasmatycznych** p. **Levasseura**, 19 rue de la Monnaie w Paryżu. [3888]

Dostać można: w Poznaniu w aptece **Dr. Mankiewicza**, w Warszawie w składzie towarów aptecznych pp. **Gallego i Spiessa.**

Bez medycyny.

Cierpiący na piersi i płuca

znajdą bardzo prostym sposobem i nawet w przypadkach przebiegu lekarzy za nie do uleczenia uznanych **radyczną ulgę** w swych cierpieniach (3781)

Bez medycyny.

Po szczegółowym opisie u choroby bliższe informacje liownie przez **Dyr. J. H. Fickert**, Berlin. Wall-Strasse Nr. 23.

Bez medycyny.

Dla Gorzelni

poleca swoje codzienne **świeże drożdże**, wywołujące silną fermentacyą skład fabryczny (4025)

Leona Kantorowicza

Szeroka ulica 3.

Górno szlaskie węgle kamienne

z **Królewskiej Huty** i innych dobrych kopalni rozsyłam do wszystkich stacy kolejowych po odpowiednich, jak najtańszych i najrzetelniejszych cenach w każdej ilości. Prospekt na żądanie franco. (3896)

Juliusz Peyser ze Szamotuł.

Kareta mało używana, lekka, na trzy osoby, jest **tanio do nabycia.** (3977)

Wiadomość w fabryce pojazdów **E. Golawieckiego.**

Czterokonna mlockarnia

jest na sprzedaż w **Piotrkowicach p. Srebrnagóra.** (4014)

Gospodarstwo

położone przy jednym z najwiecej handlowych miast W. Ks. Poznańskiego o 140 morgach najlepszej ziemi pszennej, 12 morgach doskonałych łąk z torfem, dobrych gospodarskich i mieszkalnych budynkach, wiatraku i kompletnym żywym i martwym inwentarzem, nabyc można pod bardzo korzystnymi warunkami i natychmiast przejąć na siebie. Bliższe szczegóły u zarządcy gorzelnii **Gellert** w **Klence** pod Nowemmiastem n. Wartą. (3834)

Wiesz

w **W. Ks. Poznań**, nad szosą, 2 mile od koleji położona jest zarząd do wydzierżawienia. — Na zakupienie inwentarza potrzeba 20,000 tal. Wiesz ta ma 200 mórg łąk, 2400 m. ornej ziemi włącznie z cegielnią i stawami. Listy uprasza się przesłać na ręce **Rudolfa Mossego** we Wrocławiu pod lit. **S. 2569.** (4012)

Pisarz gosp.

biegły w swym fachu, poszukuje miejsca zaraz lub od Igo października. Zaskawe ofer. upraszam poście rest. **N. N. Szamotuł.** (3938)

Ekonom

młody, Polak, żonaty, z bardzo małą familią, poszukuje miejsca zaraz lub od 1 października. Kopie świadectw w każdym razie nadesłać może. — Adres do hotelu francuzkiego pana **Jankiewicza w Gostyniu.** (4015)

Ogrodnik

znający usługę, zaopatrzony w dobre świadectwa, znajduje miejsce od św. Michała r. b. Przedstawienie osobiste pożądanę; listy franco. **Dom. Kurow** pod Skalmierzycami. (4016)

Kurs papierów na giełdzie.

Berlin, dnia 7 września 1872.

Akwizgr.-masytrich.			4	46 1/2	pl.	Krajowe obligacye pierwotne.			dito II emisya			4 1/2	—	pl.	dito male			5	94 1/2	pl.	dito losy z 1864			5	92 1/2	pl.	Hamburgs. bank handl.			5	131 1/2	pl. i żąd.						
Berliński-gorzelińska			4	100	pl.	Akwizgr.-mastr. I emis.			4 1/2	92	pl.	dito III emisya			4 1/2	—	pl.	Rosjsk. polsk. oblig. skar.			4	76 1/2	pl.	Pols. listy zast. III em.			4	77	pl.	Gotalski bank kredyt.			1	117	żąd.			
dito z pierwsz. pań.			5	105	pl.	dito II emis.			5	98 1/2	pl.	Wsch.-prus. kol. połudn.			5	101 1/2	pl.	dito nowe			5	76 1/2	pl.	Pols. listy lik. wypoż. 4.			4	64 1/2	pl.	Hanowerski bank			4	111 1/2	pl.			
Berl.-poczd.-magdb.			4	163 1/2	pl.	dito III emis.			5	98 1/2	pl.	dito litera B.			5	101 1/2	pl.	Póln.-niem. poź. zwiaz.			4 1/2	100	pl.	Ameryk. poź. cz. 1892			6	93 1/2	pl.	Heski bank			4	99 1/2	pl.			
Berliński-szczecińska			4	186	pl.	Berliński-gorzelińska			5	102	pl.	Kol. po praw. brzeg. Odr.			5	102 1/2	żąd.	Dobrow. poź. państw.			5	101 1/2	pl.	dito			6	93 1/2	pl.	Królewiecki bank stow.			5	113 1/4 - 108 1/2	pl.			
Czeska kolej zachodn.			5	114	pl.	Berl.-poczd.-magdeb.			5	102	pl.							Pożyczka państw. z r. 1859			5	—	pl.	dito			6	93 1/2	pl.	Kwileckiego i Sp. bank			5	—	pl.			
Halls.-zórna.-gubenski.			4	66 1/2	pl.							Zagraniczne obligacye pierwotne.									Obliگی długu państwa			3 1/2	91 1/2	pl.	dito			6	93 1/2	pl.						
dito z pierwsz. pań.			5	85 1/2	pl.	lit. A i B.			4	91 1/2	pl.	Charkowsk.-azowsk.			5	94	pl.	Prem. poź. pań. z 1855			3 1/2	123 1/2	pl.	dito			6	93 1/2	pl.	Magdeb. stow. bankowe			4	122 1/2	pl.			
Kol. po praw. br. Odry			5	139 1/2	pl.	lit. C.			4	91 1/2	pl.	Central Pacific.			6	87	pl.	Listy zas. wsch. prus.			3 1/2	85 1/2	pl.	dito			4	94	pl.	Magdeb. stow. mekler.			4	137 1/2	pl.			
dito z pierwsz. pań.			5	132	pl.	lit. D.			5	98 1/2	pl.	Alabama i Cattanooga			8	58 1/2	pl.	dito			4	94	pl.	dito			4 1/2	100	pl.	Magdeb. bank pryw.			4	108	pl.			
Marchijski-poznańska			4	60 1/2	pl.	Koloń. - mind. I emis.			4 1/2	91 1/2	pl.	Chicago-Southwestern			7	91 1/2	pl.	dito			5	100 1/2	pl.	Run. oblig. kol. żel.			—	—	pl.	Meinigs. bank kredyt.			5	165	pl.			
dito z pierwsz. pań.			5	85 1/2	pl.	dito II dito			5	108 1/2	pl.	dito male			5	—	pl.	Pomorskie listy zastaw.			3 1/2	82 1/2	pl.	Renta francuzka			5	83 1/2	ul. 83 1/2	Austr.-niemiecki bank			4	131 1/2	pl.			
Dolnoszlaz.-march.			4	94 1/2	pl.	dito II dito			4	—	pl.	Charkow-kremenez.			5	94 1/2	pl.	dito			4	92 1/2	pl.	Włoska renta			5	66 1/2	ul. 66 1/2	Austr.-niemiecki bank			4	131 1/2	pl.			
Górnoszłaz.-kol. lit. A. C.			3 1/2	218 1/2	pl.	dito III dito			4	—	pl.	Gal. kolej Karola Ludw.			5	94 1/2	pl.	dito			4 1/2	92 1/2	pl.	Pożycz. turecka z r. 1865			5	52	ul. dito	Wschodnio-niem. bank			5	115	pl. i żąd.			
dito lit. B.			3 1/2	193	pl.	dito III dito			4 1/2	99 1/2	pl.	dito II emisya			5	91 1/2	pl.	dito			4 1/2	99 1/2	pl.	dito z r. 1869			6	62 1/2	ult. dito	Ostdtsche Produkt. B.			4	90 1/2	pl.			
Wschodniopruska kol. południowa			4	71 1/2	pl.	dito IV dito			5	90 1/2	pl.	dito III emisya			5	89 1/2	żąd.	Poznańskie (nowe)			4	92	pl.							Pomors. bank ryc.			4	110	pl.			
dito z pierwsz. pań.			5	47	pl.	dito V dito			4	90 1/2	pl.	Jeleko-orelska			5	94	pl.	Szląskie			3 1/2	—	pl.	Akcyje bankowe i banków kredytowych.						Poznańs. bank prowinc.			4	114 1/2	pl.			
Nadrefiska			4	172 1/2 - 33 1/2	pl.	Marchijski-poznańska			4	102	żąd.	Jeleko-woroniecka			5	91	pl.	dito lit. A.			4	—	pl.	Fow. bank depozyt.			5	100 1/2	pl.	Pruski bank akcyjny			5	259 1/2	pl.			
dito z pierwsz. pań.			5	—	pl.	Magdeb.-halbersztacka			4 1/2	98 1/2	pl.	Kozłowsk.-wroniecka			5	94 1/2	pl.	dito nowe			4	—	pl.	Berlińs. stowarz. handl.			4	175	pl.	Szcześń. bank akcyjny			5	259 1/2	pl.			
dito lit. B.			4	94 1/2	pl.	dito z r. 1865			4 1/2	98 1/2	pl.	Kursko-Charkowska			5	93 1/2	pl.	Zachodniopruskie			3 1/2	82	pl.	Berliński bank			4	142 1/2	pl.	Pruski bank akc. centr.			5	137 1/2	pl.			
Storogardzko-poznańs.			4 1/2	99 1/2	pl.	dito z r. 1870			5	100 1/2	pl.	Kursko-Kijowska			5	95 1/2	pl.	dito			4	92	pl.	Berlińs. bank lombard			5	95	żąd.	Prowinc. stow. dyskont.			4	180	pl.			
Brzesko-kijowska			5	75 1/2	pl.	Górnoszłazka litera A.			4	—	pl.	Lwowski-czerniełowska			5	71 1/2	pl.	dito			4 1/2	99 1/2	pl.	Berlińs. bank meklers.			4	126	pl.	Szląskie stowarz. bank.			4	182 1/2	pl.			
Brzesko-grajewska			5	41 1/2	pl.	dito litera B.			3 1/2	—	pl.	Moskiew.-czarniełowska			5	82 1/2	pl.	Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	Berlińs. bank meklers.			—	—	pl.	Szcześń. bank stowarz.			4	105 1/2	pl.			
Galicyjska Ludwika			5	111 1/2	pl.	dito litera C.			4	—	pl.	Moskiew.-smoleńska			5	97 1/2	pl.	dito II srya			5	102 1/2	pl.	—			—	pl.	Frydryksdory			4	118 1/2	pl.				
Austr.-franc. kolej pań.			5	207 1/2 - 7 3/4	pl.	dito litera D.			4	—	pl.	Austr.-franc. kolej			3	293	pl.	dito			4	92	pl.	—			—	pl.	Korony złote			9	7 1/2	pl.				
Austr. póln. zachodnia			5	133 1/2	pl.	dito litera E.			3 1/2	83 1/2	pl.	Węgiers. kolej wschod.			5	73 1/2	pl.	Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	Wrocław. bank dyskont.			4	148 1/2	pl.	Napoleonsdory			5	10	pl. i żąd.			
dito kolej Rudolfa			5	181 1/2	pl.	dito litera F.			4 1/2	99 1/2	pl.	Austr.-franc. kolej			3	293	pl.	dito			4	92	pl.	—			—	pl.	Imperyai			5	16 1/2	pl.				
dito kolej połudn.			5	132	pl.	dito litera G.			4 1/2	99 1/2	żąd.	Węgiers. kolej wschod.			5	73 1/2	pl.	Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	Gdańsk. stow. bankowe			4	104 1/2	pl.	Dolary			1	1 1/2	pl.			
Węgiersko-galicyjska			5	—	pl.	dito litera H.			4 1/2	90 1/2	żąd.	Riazańsko-kozłowska			5	95 1/2	pl.	Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	Gdański bank prywata.			4	118	pl.	Złoto w sztab. funt cel.			4	464	żąd.			
W. warszawsko-bydgosk.			4	—	pl.	Górnoszłazka litera A.			4 1/2	—	pl.	Moskiew.-smoleńska			5	97 1/2	pl.	Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	Darmstadtzki bank.			4	209 1/2	pl.	Srebra funt celny			29	20	pl.			
Warszawsko-wiedeński			4	89	pl.	dito koźło-bogumiń.			4	—	pl.	Austr.-franc. kolej			3	293	pl.	Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.	Zagranicz. noty bank.			99	1/2	pl.				
Elbiety kolej zachod.			5	116 1/2	pl.	dito III emisya			4 1/2	99 1/2	żąd.	Węgiers. kolej wschod.			5	73 1/2	pl.	Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.	Austr. noty bank.			91	1/2	pl.				
Wrocławsko-warszaw.			5	75 1/2	pl.	dito IV emisya			4 1/2	99 1/2	żąd.	Riazańsko-kozłowska			5	95 1/2	pl.	Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.	Rosyjskie noty bank.			81	1/2	pl.				
						dito IV emisya			5	102 1/2	pl.	Szujsko-ianowska			5	93 1/2	pl.	Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.	Francuskie noty bank.			79	1/2	pl.				
												Warszawsko-wied. II em.			5	94 1/2	pl. i żąd.	Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
												dito male			5	94 1/2	pl.	Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.										
																		Lisy rent. pomorskie			4	96 1/2	pl.	—			—	pl.				</						